

SBP

STOWARZYSZENIE  
BIBLIOTEKARZY  
POLSKICH

70 LAT

11/2019

POPADNIK

bibliotekarza

PISMO DLA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH, SZKOLNYCH I PEDAGOGICZNYCH

MONIKA SIMONJETZ

CZYTAJMY JAK NAJWIĘCEJ DLA WSPÓLNEGO DOBRA, DLA PRZYSZŁOŚCI.  
ROZMOWA Z JOANNĄ OLECH

ANETA WCISŁO

ZAGŁĘBIOWSKA MEDIATEKA – MULTIMEDIALNE CENTRUM KULTURY

ROBERT KOŚCIELNY

KAPŁAN, KRÓL, BIBLIOTEKARZ

JACEK PRĄDZIŃSKI

Z TRADYCYJNYCH DO HYBRYDOWYCH.

O KONIECZNOŚCI ZMIAN KOMPETENCJI BIBLIOTEKARZY

INDEKS 369594

WYDAWNICTWO  
NAUKOWE  
I  
EDUKACYJNE  
SBP

ISSN 0032-4752



STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
i BIBLIOTEKA PUBLICZNA M.ST. WARSZAWY.  
BIBLIOTEKA GŁÓWNA WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

*zapraszają na seminarium pt.*

**CZASOPISMA BIBLIOTEKARSKIE W POLSCE.  
JUBILEUSZ 100-LECIA „BIBLIOTEKARZA”  
i 70-LECIA „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA”**



Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy.  
Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego  
Sala konferencyjna im. Kierbedziów

Warszawa,  
22 listopada 2019 r.

ul. Koszykowa  
26/28

Godz.  
10.30-16.30

**PROGRAM:**

**10.30-10.45** Powitanie uczestników – Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, przewodnicząca SBP

**Część I. Historia**

**10.45-11.15** Joanna Popłońska – *U źródeł „Bibliotekarza” w warszawskiej Bibliotece Publicznej*

**11.15-11.45** Zdzisław Gębołyś – *„Bibliotekarz” 1919-1929-1939*

**11.45-12.15** Jadwiga Konieczna – *Czy „Bibliotekarz” może być źródłem wiedzy o polskim bibliotekarstwie w okresie powojennym? Obraz krajowego systemu bibliotecznego na łamach periodyku w latach 1945-2019*

**12.15-12.45** Dorota Grabowska – *70 lat „Poradnika Bibliotekarza”*

**12.45-13.00** Przerwa kawowa

**Część II. Współczesne dylematy**

**13.00- 13.30** Jacek Prądziński – *Prasa drukowana dobrem prestiżowym i luksusowym, czyli o skutkach wojny pomiędzy tradycją a nowoczesnością – na przykładzie czasopism bibliotekarskich*

**13.30-14.00** Henryk Hollender – *Czasopisma bibliotekarskie a obieg informacji naukowej i fachowej w Polsce*

**14.00-14.45** Dyskusja

**Część III. Poczęstunek – jubileuszowe spotkanie towarzyskie (14.45-16.30)**

# SPIS TREŚCI

- 2** OD REDAKCJI  
**3** WIADOMOŚCI. WYDARZENIA

## PROBLEMY. DOŚWIADCZENIA. OPINIE

- 5** **ROBERT KOŚCIELNY**  
KAPŁAN, KRÓL, BIBLIOTEKARZ
- 8** **JACEK PRĄDZIŃSKI**  
Z TRADYCYJNYCH DO HYBRYDOWYCH. O KONIECZNOŚCI ZMIAN KOMPETENCJI  
BIBLIOTEKARZY
- 10** **DOROTA JANKOWSKA**  
55. ROCZNICA DZIAŁALNOŚCI ZESPOŁU HISTORYCZNO-PAMIĘTNIKARSKIEGO  
PRZY ODDZIALE WARSZAWSKIM STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH
- 13** 75 LAT TEMU NIEMCY PODPALILI BIBLIOTEKĘ NARODOWĄ W WARSZAWIE
- REDAKTORZY "PORADNIKA BIBLIOTEKARZA"  
**15** **KRYSTYNA KUŹMIŃSKA**  
BIBLIOTEKARKA Z POWOŁANIA. ROMANA ŁUKASZEWSKA (1910-1975)

## RELACJE

- 17** **JOANNA FILIMONOW**  
FORUM MŁODYCH BIBLIOTEKARZY „BIBLIOTEKARZ DO POZNANIA”

## KSIĄŻKA

- 21** **DOROTA GRABOWSKA**  
KSIĄŻKI, KTÓRE POMOGĄ W PRACY, KTÓRE WARTO PRZECZYTAĆ!

## BIBLIOTEKA. ŚRODOWISKO

- 22** **PAULINA GARSTKA**  
PROGRAM LOJALNOŚCIOWY W BIBLIOTECE? TO MOŻLIWE!  
AKCJA BOOK'S CHALLENGE W MiBPB W KUTNIE
- ROZMOWY Z PISARZAMI  
**24** **MONIKA SIMONJETZ**  
CZYTAJMY JAK NAJWIĘCEJ DLA WSPÓLNEGO DOBRA, DLA PRZYSZŁOŚCI.  
ROZMOWA Z JOANNĄ OLECH
- 27** **ZUZANNA GRUSZCZYŃSKA**  
ZNALEŻLI WSPÓLNY JĘZYK W KLUCZBORSKIEJ BIBLIOTECE
- 28** **ANNA RACHUT**  
NOCNE GRILLOWANIE W BIBLIOTECE WE WŁOCŁAWKU
- 30** **KAROLINA DOLIBA**  
WSPÓŁCZESNA MUZYKA TŁEM NOWEL POLSKICH
- NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE  
**31** **ANETA WCISŁO**  
ZAGŁĘBIOWSKA MEDIATEKA – MULTIMEDIALNE CENTRUM KULTURY
- FELIETON  
**37** **OLGA NOWICKA**  
CZŁOWIEKA PAMIĘCI ŻAŁOBNY RAPSOND...

## Z WARSZTATU METODYKA

- 39** **BERNARDYNA BANAŚ**  
JULIUSZ SŁOWACKI – ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ. 210. ROCZNICA URODZIN



# Od redakcji

Jesień polska kojarzy się nam z zadumą, refleksją nad przemijającym życiem. W pierwszych dniach listopada koncentrujemy nasze myśli wokół tych co odeszli, wspominamy ich dokonania, wpływ na nasze obecne i przyszłe życie. Kilka dni później świętujemy 101. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, dzień radosny, ale chyba obchodzony przez Polaków trochę na smutno, poważnie, z bohaterskim patosem.

Numer listopadowy nawiązuje do tych dwóch wydarzeń, ale nie tylko. Na początku w „Problemach” dwa artykuły dotyczące zmieniającej się roli biblioteki i bibliotekarza. Pierwszy z nich *Kapłan, król, bibliotekarz* autorstwa Roberta Kościelnego to wędrówka po „miejscach gromadzenia nośników pamięci, czyli bibliotekach od starożytności do czasów obecnych”. W każdej epoce, poza przechowywaniem zbiorów, były one otwarte na potrzeby społeczne. Temat kontynuuje Jacek Prądziński w tekście *Z tradycyjnych do hybrydowych*, rozważa kompetencje zawodowe współczesnego bibliotekarza, konstatując, iż „bibliotekarz cyfrowo wykluczony w świecie technologii przestaje rozumieć użytkownika”. Autor stawia na rozwój cyfrowy bibliotek, ale widzi też potrzebę łączenia kompetencji tradycyjnych i tych decydujących o nowoczesności. O potrzebie zachowania dziedzictwa kulturowego świadczą dokonania Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego przy Oddziale Warszawskim SBP, archiwizowanie w różnych formach (publikacje, spotkania) dorobku zmarłych bibliotekarzy. Czytelników z pewnością zainteresuje tekst dotyczący wydarzeń, które miały miejsce w Warszawie w 1944 r. tuż po powstaniu warszawskim, kiedy Niemcy podpalili z premedytacją zbiory Biblioteki Narodowej. 12 października została zaprezentowana w Pałacu Rzeczypospolitej urna z prochami spalonych książek. Do potrzeby świadomej edukacji patriotycznej, obywatelskiej dzieci nawiązuje wywiad Moniki Simonjetz z Joanną Olech pt. *Czytajmy jak najwięcej dla wspólnego dobra, dla przyszłości*. Autorka rozważa pojęcie „patriotyzmu współczesnego”. Polecamy tekst środowiskowy nt. realizacji akcji skierowanej do młodych czytelników w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kutnie „Book,s Challenge”, czyli o programie lojalnościowym w bibliotece. Promocja biblioteki i czytania oraz ciekawe nagrody dla tych czytających najwięcej. Inicjatywa wzbudziła duży aplauz dzieci.

Zapraszamy do odwiedzenia Zagłębiowskiej Mediateki w Sosnowcu, laureatki Konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI w.” oraz do lektury pozostałych tekstów.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”



Wydawnictwo Naukowe  
i Edukacyjne Stowarzyszenia  
Bibliotekarzy Polskich  
00-335 Warszawa,  
ul. Konopczyńskiego 5/7,  
tel. 22 827-52-96  
www.sbp.pl  
Marta LACH  
Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP  
ds. wydawnictw  
tel. 22 827 08 47, e-mail:  
m.lach@sbp.pl  
Konto SBP: Credit Agricole  
Bank Polska S.A.  
46 1940 1076 3122 4176  
0000 0000

## Poradnik BIBLIOTEKARZA. Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Ukazuje się od roku 1949

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



**Rada Redakcyjna:** Mariola Antczak (przewodnicząca), Krzysztof Dąbkowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Monika Simonjetz, Michał Zajac, Beata Zych.

**Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: [poradnikbibliotekarza@wp.pl](mailto:poradnikbibliotekarza@wp.pl); [www.poradnikbibliotekarza.pl](http://www.poradnikbibliotekarza.pl)**

Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. 505-078-945; e-mail: [jchruscinska@gmail.com](mailto:jchruscinska@gmail.com)

Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. 600-505-662; e-mail: [dgrabow@wp.pl](mailto:dgrabow@wp.pl)

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96; e-mail: [e.matusiak@sbp.pl](mailto:e.matusiak@sbp.pl)

**Świat Książki Dziecięcej:** red. Ewa Gruda tel. 606-538-009

Projekt winiety SKD: Marianna Oklejak

Skład: Tekanet Tomasz Kasperczyk; e-mail: [tomasz.kasperczyk@gmail.com](mailto:tomasz.kasperczyk@gmail.com). Grafiki: depositphotos.com, pixabay.com, freepik.com, commons.wikimedia.org

Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii, ul. Ciurlionisa 4, 05-270 Marki

ISSN 0032-4752. Indeks 369594

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Autorzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych (adres, telefon, e-mail) oraz podpisywania swoich tekstów.

Przesłane zdjęcia powinny mieć rozdzielczość 300 DPI i być załączone jako osobne pliki.

Warunki prenumeraty na portalu [sbp.pl](http://sbp.pl)

Numery archiwalne czasopisma (do 2016 r.) są dostępne online w Archiwum Cyfrowym SBP pod adresem [www.sbp.pl/wydawnictwo/archiwum\\_cyfrowe](http://www.sbp.pl/wydawnictwo/archiwum_cyfrowe).



# Wiadomości Wydarzenia

## ➔ 23. Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie zakończone

Tegoroczne hasło przewodnie Targów krakowskich to słowa Carlosa Ruiza Zafona „Czytać to bardziej żyć”, czyli żyć intensywniej, pełniej, więcej rozumieć i więcej doświadczać. W tym roku statystyka targowa jest imponująca: 68 tys. czytelników, 572 wystawców i ponad 800 autorów. Początek targów, w czwartkowe południe, oznajmiły dźwięki hejnału mariackiego. Gościem specjalnym byli Niemcy. Podczas ceremonii zostały wręczone tytuły Ambasadora Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie (otrzymali je: Anna Zielińska-Krybus redaktor/wydawca z 30 letnim stażem pracy; Marcin Gnat, twórca internetowej akcji „Przeczytam 52 książki w roku”, która zmobilizowała do czytania już kilkaset tysięcy uczestników oraz Komenda Wojewódzkiej Policji za pomoc w organizacji i ochronie imprezy). Atmosfera krakowskich targów przyciąga i uzależnia, to wielkie święto literackie, masa świetnych książek działa na wyobraźnię i wpływa na jeszcze większą chęć czytania. Była też okazja do świętowania Nobla Olgi Tokarczuk. Z przyklejonymi naklejkami „#taksięcieszę Nobel dla Olgi Tokarczuk” zwiedzający tłumnie i odważnie stawiali przed kamerą pokazując euforię społeczeństwa na wieść o Nagrodzie. Już drugiego dnia księga z gratulacjami dla polskiej noblistki była prawie pełna. Łączny czas trwania wydarzeń wpisanych w program 23. Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie wyniósł ponad 1000 godzin. Gdyby odbywały się jedno po drugim, trwałyby bez przerwy przez 41 dni. Pełno było różnych propozycji: spotkań z autorami, ale także warsztatów, dyskusji czy ogłoszeń wyników ważnych konkursów związanych z książką. Godna polecenia była dziecięca strefa warsztatowa. Atmosfera targów, możliwość zobaczenia osób, znanych z telewizji lub internetu, kontakt z ciekawymi tytułami książek wpływa na rozwój czytelnictwa dzieci. Dzieci najbardziej zainteresowane były automatem, w którym można było zakupić... książki. Tegoroczna edycja targów zdominowana była informacją o Noblu dla Olgi Tokarczuk, a także nadzieją, „że poziom czytelnictwa w Polsce ma szansę powoli rosnąć”.

(Rynek Książki)

## ➔ Miejska Biblioteka Publiczna Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu już otwarta!

25 października 2019 r. uroczyście otwarto zmodernizowaną Miejską Bibliotekę Publiczną Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu. Symbolicznego otwarcia dokonali prezydent Mielca Jacek Wiśniewski i Wojciech Magnowski, reprezentujący marszałka województwa podkarpackiego.

Powstała nowoczesna, w pełni skomputeryzowana biblioteka z większą liczbą pomieszczeń i nowym wyposażeniem. Dzięki dwóm windom przestrzeń jest dostępna dla osób niepełnosprawnych. Wydłużono także czas pracy biblioteki. Z nowej placówki będzie można korzystać od wtorku do soboty w godzinach 8-20. Z kolei w niedzielne popołudnia, od godz. 14 do 20 będą organizowane spotkania i wystawy na terenie obiektu. W bibliotece zainstalowano również wrzutnię na książki co umożliwi ich zwrot o każdej porze dnia i nocy. Na parterze zlokalizowano wypożyczalnię literatury pięknej połączoną z działem wydawnictw popularnonaukowych oraz przestrzeń wystawienniczą, gdzie oprócz wystaw bibliotecznych znajdzie się miejsce na prezentację prac twórców mieleckich, a także dzieci i młodzieży. Obok galerii powstał nowy dział w bibliotece – Centrum Wiedzy o Mielcu i regionie, gdzie dostępne będą regionalia. Na pierwszym piętrze znajduje się księgozbiór dla najmłodszych czytelników, a także sala audiowizualna, w pełni wyposażona w sprzęt audio i umożliwiającą organizowanie kameralnych spotkań autorskich czy konkursów recytatorskich.



➤ fot. Miejska Biblioteka Publiczna SCK w Mielcu (FB)

Poziom II przeznaczono na Dział literatury dla młodzieży, czyli strefę nastolatka. Znajdziemy tu również czytelnię połączoną z tarasem, gdzie będzie



WIADOMOŚCI - WYDARZENIA

można czytać książki, czy przeglądać prasę na świeżym powietrzu. Więcej w następnym numerze PB

([JF/sbp.pl](http://JF/sbp.pl) ; *Samorząd Województwa Podkarpackiego*)

### ➔ „Różni. Równi. Ważni” – Kongres Bibliotek, 26-27 listopada 2019 r., Łódź

„Różni. Równi. Ważni” to hasło tegorocznego Kongresu Bibliotek, który odbędzie się 26-27 listopada br. w Fabryce Sztuki w Łodzi (ul. Tymienieckiego 3) pod honorowym patronatem Adama Bodnara, Rzecznika Praw Obywatelskich. Kongres realizowany jest przez **Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego** w ramach **Programu Rozwoju Bibliotek** i jest przeznaczony dla bibliotekarek i bibliotekarzy z terenu całej Polski, a także osób współpracujących z bibliotekami (np. przedstawiciele organizacji pozarządowych, instytucji publicznych, studentów i pracowników naukowych). To już dziesiąty Kongres Bibliotek, który w tym roku będzie poświęcony kwestiom równości i różnorodności. Pierwszego dnia Kongresu na uczestników czekają dwie sesje warsztatowe a drugiego – gra edukacyjna. Szczegółowe informacje o Kongresie znajdują się na stronie [www.kongresbibliotek.org](http://www.kongresbibliotek.org). Do udziału w Kongresie mogą się zgłosić maksymalnie cztery osoby z biblioteki zlokalizowanej w mieście wojewódzkim oraz dwie osoby z każdej innej biblioteki (rozumianej jako biblioteka główna z filiami). (*Rynek Książki*)

### ➔ „Czytanie bawi, uczy, leczy” w Mediatece 800-lecia w Piotrkowie Trybunalskim

15 października 2019 r. w Mediatece 800-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Próchnika w Piotrkowie Trybunalskim odbyła się konferencja biblioterapeutyczna „CZYTANIE BAWI, UCZY, LECZY” o ogólnopolskim zasięgu. W wydarzeniu uczestniczyli goście z całego kraju, m.in. z Ełku, Wrocławia, Częstochowy, Ostrowca Świętokrzyskiego, Warszawy i wielu innych miast.

Blok merytoryczny składał się z trzech wykładów:

- Humor i zabawa słowem w książkach dla dzieci. Prezentacja oferty wydawnictwa Kocur Bury / Monika Kulińska i Agnieszka Zimnowodzka;
- Metafora jako element kształtujący narracje / Robert Adamczyk;
- Cele psychoedukacyjne w biblioterapii na przykładzie zajęć edukacji emocjonalnej dla dzieci / Jolanta Marchlewska.

Bogata była część praktyczna konferencji,

przede wszystkim warsztaty pokazujące jak wykorzystać elementy biblioterapii w edukacji czytelniczej. Organizacja tego przedsięwzięcia uzmysłowiła, jak wielki potencjał tkwi we współpracy SBP i PTB w lokalnym środowisku. Wskazała, że biblioterapia to nic innego jak rodzaj terapii, która polega na ukierunkowanym czytaniu odpowiednio wybranych fragmentów literatury, a następnie przepracowaniu tematu pod kątem potrzeb odbiorcy, bawiąc, ucząc lub lecząc. (*JF/sbp.pl*)

### ➔ Radio Rajsko przy WBP w Krakowie

Dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Radiofonia, Wojewódzka Biblioteka Publiczna uruchomiła w listopadzie 2018 r. internetową stację radiową. Radio Rajsko nadaje audycje poświęcone czytelnictwu i sprawom kultury w oparciu o zyskującą coraz większą popularność formułę podcastu. W Rajskim Radio można usłyszeć audycje o bogatych książkowych i muzycznych zbiorach biblioteki, nowościach wydawniczych i muzycznych, fragmenty prozy i audycje popularnonaukowe, otrzymać porady w zakresie ars quaerendi, sztuki korzystania z zasobów biblioteki. Audycje przygotowują pracownicy biblioteki, jak i zaprzyjaźnieni z instytucją aktywiści kulturalni.

(*Strona internetowa WBP w Krakowie*)

### ➔ Książkomaty w warszawskich bibliotekach

Książkomaty działają trochę na zasadzie paczkomatu. Najpierw z internetowego katalogu wybiera się tytuł, a kiedy książka jest gotowa do odbioru, możemy ją odebrać nawet wówczas gdy biblioteka jest zamknięta. „Wystarczy zbliżyć kartę biblioteczną do czytnika, a urządzenie, w którym umiejscowiono ok. 20/30 skrytek, automatycznie otworzy odpowiedni schowek”. Tak reklamowała książkomat dyrektorka Ursynoteki – Anna Wolska. Taki książkomat uruchomiono w bibliotecznym wypożyczalni nr 34 w warszawskiej dzielnicy Ursynów. Dwa inne znajdują się w dzielnicy Wawer, kolejnym powstaje w Kulturotece w podwarszawskiej Falenicy. Planowane są instalacje książkomatów w Ursusie, Białołęce na Goławiu, Bemowie, Rembertowie. Mieszkańcy odległych od centrum dzielnic mogą odebrać zamówione książki w dowolnych dla siebie porach nie obawiając się, że biblioteka będzie zamknięta. Czyżby nadchodziła pora na biblioteki bez bibliotekarza? (*Rynek Książki*)

*Wybór i oprac. J. Ch.*



# Kapłan, król, bibliotekarz

Najpierw takim medium lub pośrednikiem między rzeczywistością a umysłem były gliniane tabliczki, później papirusy, a w końcu księgi – najpierw manuskrypty, następnie inkunabuły i wreszcie słowa drukowane. Dziś konkurencją dla tych ostatnich stały się zapisy cyfrowe.

„Wszystko na świecie istnieje, by skończyć w książce” – głosił dziewiętnastowieczny francuski poeta i krytyk Stéphane Mallarmé. Dlatego przestrzenie, w których przechowuje się zapisy spraw tego świata, są z nami od dawien dawna. Czyli od czasu, gdy człowiek pojął, że o ważnych rzeczach należy pamiętać, ale jeszcze lepiej umieścić je na nośniku trwalszym od wspomnień. Grecy nazywali tekst „matką pamięci”.

Miejsca gromadzenia materialnych nośników pamięci zwano „przechowalniami”, co znajdzie później swoje odzwierciedlenie w słowie repozytorium, od repositus – odłożony, przechowywany. Ale słowo to znaczy też – daleki, odległy, jak również – wewnątrz sanktuarium, bowiem pomieszczenia z gęsto zapisanymi glinianymi tabliczkami, czy papirusami znajdowały się na terenach świątyni. Mówią o tym wykopaliska w Iraku, gdzie przed trzema tysiącami lat kwitła kultura sumeryjska, jak też znaleziska w Syrii czy Egipcie. Wszędzie tam w pomieszczeniach świątynnych odkrywano sale wypełnione tabliczkami. Również pałace królewskie miały pomieszczenia przystosowane do przechowywania zapisów na tabliczkach czy papirusach.

**Tam gdzie stała świątynia, gdzie pysznił się okazały pałac, tam również była biblioteka. Kapłan – mentor, król – wódz oraz bibliotekarz – strażnik i jednocześnie dyspozytor zapisanego słowa, te trzy funkcje wspólnie pojawiają się u zarania cywilizacji**

Tam gdzie stała świątynia, gdzie pysznił się okazały pałac, tam również była biblioteka. Kapłan – mentor, król – wódz oraz bibliotekarz – strażnik





i jednocześnie dyspozytor zapisanego słowa, te trzy funkcje wspólnie pojawiają się u zarania cywilizacji, stanowiąc o jej ludzkim, o jej najbardziej twórczym wymiarze.

Sumerowie jako pierwsi szkolili urzędników do prowadzenia ewidencji rachunków. „Opiekunowie tabliczek” byli skrybami lub kapłanami spełniającymi zadanie skrybów, którzy zostali przeszkoleni w radzeniu sobie z ogromną ilością i złożonością tych zapisów. Czy w ówczesnych „przechowalniach” były tylko informacje ważne z punktu widzenia administracji państwowej: suche dane dotyczące podatków, liczby wojska, towarów, spodziewanej obfitości zbiorów?

Zapewne nie. Wszak mury świątyń i pałaców królewskich nie tylko chroniły, ale obligowały do tego, by w „przechowalniach” znajdowały się również nośniki pamięci o bogach, czy herosach. Stąd odkrywano tabliczki, na których wyryto, ujęte literacko, odpowiedzi na ważne dla człowieka pytania – dlaczego i dzięki komu pojawił się na tym świecie, skąd się ten świat wziął, jaka jest jego natura oraz relacje z człowiekiem? *Epos o Gilgameszu*, najstarsze arcydzieło literatury światowej powstało mniej więcej w tym samym czasie, z którego pochodzą najdawniejsze teksty sumeryjskie, niosąc próbę odpowiedzi na pytania egzystencjalne.

**Około 500 roku p.n.e. zarówno Ateny, jak i Samos zaczęły tworzyć biblioteki dla ogółu społeczeństwa. Uważa się, że w antycznej Grecji co najmniej 1/3 wolnych obywateli umiała czytać i pisać**

Dużo czasu upłynie zanim „księgi” wychyła się z głębi świątyń i pałaców, stając się dostępne nie tylko wąskiemu elitom władzy. Około 500 roku p.n.e. zarówno Ateny, jak i Samos zaczęły tworzyć biblioteki dla ogółu społeczeństwa. Uważa się, że w antycznej Grecji co najmniej 1/3 wolnych obywateli umiała czytać i pisać.

Wówczas też pojawia się słowo biblioteka od bibliothēke (*biblion* – książka, *thēkē* – zbiornik). I ono zapanuje w większości języków, jako określenie miejsca – budynku, w którym przechowuje się książki, dostępnego dla szerokiej rzeszy czytelników. Drugim, używanym w języku angielskim okre-

śleniem jest „library”, pochodzącym od łacińskiego *librarium* „skrzynia na książki” (*liber* – książka).

Upadek świata starożytnego zahamował rozwój bibliotek. Jednak nie do końca. Wyłaniający się z odmętów barbarzyństwa, jakie nastąpiło po upadku Rzymu, nowy świat również potrzebował świątyń, pałaców i bibliotek. Przy klasztorach benedyktyńskich pojawiają się skrytoria, w których przepisywano księgi autorów antycznego świata oraz pisarzy chrześcijańskich, Monte Cassino (529) i Bobbio (614) we Włoszech; Luxeuil (ok. 550) we Francji; Reichenau (724), Fulda (744) oraz Corvey (822) w Niemczech; Canterbury (597), Wearmouth (674), Jarrow (681) w Anglii to przykłady nie jedyńskich tylko najbardziej znanych skrytoriów. Obok nich często znajdowały się pomieszczenia, w których uczone mógł zapoznać się z owocami pracy mnichów. Zaczęły powstawać biblioteki przyklasztorne.

Od XI i XII w. pojawiały się biblioteki uniwersyteckie, a w XIII, XIV i XV w. nastąpił rozwój prywatnych kolekcji książek. Filip Dobry, książę Burgundii i król francuski; Ludwik IX i Karol V (którzy mogą być uważani za założycieli Bibliothèque du Roi [„Biblioteka Królewska”], protoplastki Bibliothèque Nationale [„Biblioteka Narodowa”] w Paryżu) byli wielkimi kolekcjonerami. Podobnie wielu książąt Kościoła, jak Richard de Bury, biskup Durham (zm. 1345), który napisał słynną pracę na cześć książek, *Philobiblon* (*Miłość do książek*; po raz pierwszy wydrukowana w Kolonii, 1473). W 1338 r. biblioteka Sorbony w Paryżu miała w swoim rejeście 1728 rękopisów, z czego 300 oznaczono jako zaginione.

Jednak największe biblioteki starożytności miały ksiąg o wiele więcej. Kiedy w I w. p.n.e. w Aleksandrii wybuchł pożar, który strawił wiele tomów znajdujących się w zbiorach Biblioteki Aleksandryjskiej, mówiono o stracie rzędu 40 tys. woluminów. Chcąc szkodę powetować wysłano do miasta część kolekcji drugiej co do wielkości Biblioteki Pergamońskiej – dar liczył ok. 200 tys. ksiąg. Uważa się, że Biblioteka Aleksandryjska mogła posiadać ok. 700 tys. tomów.

Ale gdzież tam, z kolei, Aleksandrii czy Pergamonowi do największych bibliotek współczesnych! Biblioteka w Harvardzie ma 14 mln. woluminów. Biblioteka Kongresu USA, największa na świecie biblioteka uniwersalna, każdego dnia włącza ok. 7 tys. książek do ponad 100 mln. pozycji znajdujących się już na półkach o długości 848 km



**Biblioteka Kongresu USA, największa na świecie biblioteka uniwersalna, każdego dnia włącza ok. 7 tys. książek do ponad 100 mln. pozycji znajdujących się już na półkach o długości 848 km (530 mil)!**

(530 mil)! W 2013 r. British Library posiadało prawie 100 000 razy więcej książek, niż średniowieczna Sorbona (około 170 mln). Co roku zbiory bogacą się o kolejne 3 mln tomów. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że projektowany w 1785 r. przez architekta Etienne-Louisa Boullée budynek dla Biblioteki Królewskiej w Paryżu miałby 100 m długości i 30 m szerokości. W gmachu mieściłoby się 10 mln wol., zdumiewająca w owych czasach liczba książek. Jednak pomysł jednego z największych architektów klasycystycznych we Francji nie wyszedł poza fazę projektu.

Tak duża liczba książek zalegających w bibliotekach tworzy olbrzymie problemy natury technicznej. „Dzieła większe lub mniejsze, wychodzące spod pióra autorów uznanych lub znanych, słusznie bądź z krzywdą dla twórcy i kolejnych pokoleń czytelników, są liczne, niby gwiazdy na bezchmurnym niebie w noc sierpniową”, pisze Maria Popowa na stronie „Brain Pickings”. Sprawia to liczne kłopoty w nawigacji osobom, które chciałyby się sprawnie poruszać po tym roziskrzonym firmamencie.

Matthew Battles w książce *Library: An Unquiet History*, 2004 (*Biblioteka: Historia niespokojna*) przytacza słowa wybitnego amerykańskiego bibliotekarza Edmunda Lestera Pearsona z 1909 r., który lamentował nad katalogami kart bibliotecznych. Słowa bibliotekarskiej jeremiady pozostają aktualne do dziś:

„Prawie każdego dnia w każdej dużej bibliotece można zaobserwować [jak] dziesiątki zestresowanych osobników zastanawia się czy nazwisko Thomasa De Quincy znajdzie się w szufladzie oznaczonej De lub tej oznaczonej Qu. Następnie nieszczęśnicy ci dokonują wyboru – zawsze źle – po czym, z bólem zbyt widocznym na ich ściągniętych brwiach, wloką się do kolejnej szuflady”.

W takiej sytuacji bibliotekarz musi pomóc, poradzić, wyjaśnić. Przypomnieć sobie, że jest niczym starożytny kapłan, zobowiązany przeprowadzić profanów przez liczne komnaty świątyni lub pałacu, do celu – poszukiwanej księgi.

Niestety, w wielu częściach świata bibliotekarze są często wzywani przez okoliczności do tego by stanąć w obronie zasad wolności słowa, podtrzymując jednocześnie tradycję bibliotek jako sanktuarium. W 2012 r. Abdel Kader Haidara pomógł przetransportować 500 tys. rękopisów z biblioteki w Timbuktu i umieścić je z dala od malijskich islamistów, którzy grozili ich zniszczeniem. Saad Eskander, dyrektor Irackiej Biblioteki Narodowej, niestrudzenie chronił i gromadził książki, których treści nie podobały się zarówno islamistom, jak i siłom okupacyjnym USA. Wielu bibliotekarzy na Kubie zostało oskarżonych o „nieprawomyślność” za magazynowanie książek zaklasyfikowanych przez Fidela Castro jako „niebezpieczne”, – wśród nich był m.in. *Folwark zwierzęcy* George’a Orwella.

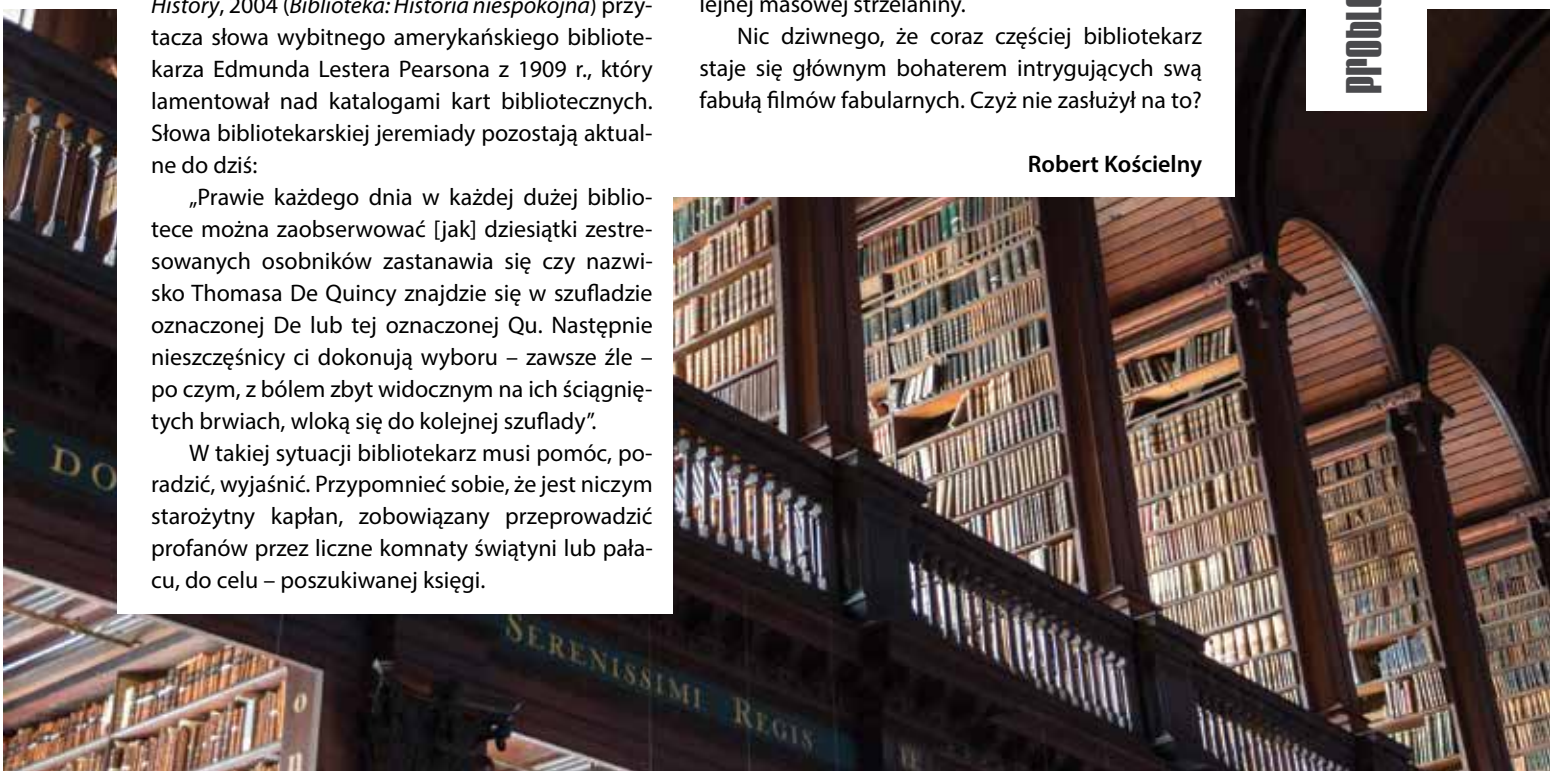
Bibliotekarze, zgodnie z tradycją biblioteki jako sanktuarium, a więc ośrodka schronienia przed nadchodzącym niebezpieczeństwem, postarali się o to, aby ich miejsce pracy stało się bezpieczne, nawet w najbardziej ekstremalnych sytuacjach: Biblioteka Miejska Ferguson w Missouri pozostała otwarta, aby zapewnić mieszkańcom „wifi, wodę, odpoczynek, wiedzę” podczas zamieszek w 2014 r. Natomiast Yvonne Cech, bibliotekarka z Sandy Hook Elementary School, dała schronienie 18 dzieciom i 3 pracownikom podczas masowej strzelaniny w 2012 r., zabarykadowując drzwi do biblioteki szafką na dokumenty. Nieco ponad pięć lat później Diana Haneski, bibliotekarka w Marjory Stoneman Douglas High School, ukryła 50 uczniów i 5 dorosłych w pomieszczeniu gospodarczym podczas kolejnej masowej strzelaniny.

Nic dziwnego, że coraz częściej bibliotekarz staje się głównym bohaterem intrygujących swą fabułą filmów fabularnych. Czyż nie zasłużył na to?

**Robert Kościelny**



**PROBLEMY - DOSWADCZENIA - OPINIE**





# Z tradycyjnych do hybrydowych O konieczności zmian kompetencji bibliotekarzy

Współczesna biblioteka bez technologii nie ma racji bytu. W codziennej pracy bibliotekarza nowe technologie są nieodzowne. W bibliotece często przygotowywane są dokumenty, prezentacje i różne materiały dydaktyczne czy informacyjne. We wszystkich tych działaniach znajomość programów i aplikacji nie tylko ułatwia pracę bibliotekarzowi, ale także sprawia, że jest oryginalny oraz atrakcyjny w oczach użytkownika.

Bibliotekarz XXI w. powinien być multispecjalistą – brokerem informacji, animatorem kultury, nie powinny być mu obce technologie informacyjno-komunikacyjne. Bibliotekarz cyfrowo wykluczony w świecie technologii przestaje rozumieć użytkownika i jego oczekiwania, a pojawiająca się przepaść z dnia na dzień staje się coraz większa. Aby temu zapobiec, oprócz doskonalenia wiedzy w ramach własnej profesji, konieczne jest nabywanie i nieustanne rozwijanie kompetencji cyfrowych. Osiągnąć to można tylko i wyłącznie poprzez systema-

tyczne uczestnictwo w szkoleniach z zakresu ICT dedykowanych właśnie bibliotekarzom.

W dzisiejszych czasach, kiedy wiedza przestaje być aksjomatem, a priorytetem staje się sprawne posługiwanie informacją ze szczególnym wskazaniem na jej przetwarzanie z wykorzystaniem no-

**Bibliotekarz XXI w. powinien być multispecjalistą – brokerem informacji, animatorem kultury, nie powinny być mu obce technologie informacyjno-komunikacyjne. Bibliotekarz cyfrowo wykluczony w świecie technologii przestaje rozumieć użytkownika**

woczesnych technologii, nieznajomość lub unikanie narzędzi ICT przez nauczycieli, a bibliotekarzy w szczególności, jest aberracją. Rozwój nowych technologii oraz społeczeństwa informacyjnego



wymusił zmiany w funkcjonowaniu i zarządzaniu biblioteką. Gromadzenie, opracowanie, przechowywanie i udostępnianie materiałów bibliotecznych pozostało podstawowymi zadaniami biblioteki, ale ogromne znaczenie uzyskało wyszukiwanie i przekazywanie informacji. Wykształcenie bibliotekarskie jest bardzo ważne, stanowi podstawę pracy i pomaga w codziennym wypełnianiu zadań wynikających z podstawowych procesów bibliotecznych. Jednak nowe zadania współczesnych bibliotekarzy sprawiają, że wykształcenie zdobyte przed laty nie wystarcza. Bibliotekarz musi być multispecjalistą gotowym do wielozadaniowości. Zakres jego kompetencji nie powinien być też zamknięty. Istotne, aby predyspozycje funkcjonowały równolegle i wzajemnie się uzupełniały. Dopuszczalne jest także dominowanie wybranych, ale tylko w przypadku bibliotekarzy, którzy pełnią ściśle określony zakres obowiązków. Rozpatrując kompetencje pod kątem kluczowego stymulatora rozwoju społeczeństwa XXI w. nietrudno wskazać te, które powinny być obligatoryjne. Umiejętności posługiwania się przez bibliotekarzy odpowiednim oprogramowaniem systemowym i użytkowym w tworzeniu i obsłudze baz danych, administrowania stroną internetową, prowadzenia kont na portalach społecznościowych oraz posługiwanie się nowymi technologiami w zakresie promocji, marketingu i zarządzania, to podstawa rozwoju współczesnej biblioteki. Nowa rzeczywistość wymaga zatem nieustannego podnoszenia swoich kwalifikacji, doksztalcania się zarówno w ramach studiów podyplomowych, jak i szkoleń wewnętrznych i zewnętrznych. Bibliotekarz XXI w. to osoba, która więcej umie, więcej wie i więcej chce. Musi on nadążać za dynamicznie zmieniającą się rzeczywistością poprzez ciągłe doskonalenie swoich umiejętności. Bibliotekarz powinien pamiętać, że to on jest kreatorem wizerunku swojego, jak i całej biblioteki. Posiadający wyżej wymienione kompetencje informatyczne oraz kompetencje cyfrowe – szeroki zbiór umiejętności warunkujących sprawne i świadome korzystanie z nowych technologii oraz aktywne uczestnictwo w życiu społeczeństwa informacyjnego, jest nie tylko atrakcyjny w oczach młodego pokolenia użytkowników biblioteki, ale przede wszystkim jest katalizatorem jej rozwoju.

Do ciągłego doskonalenia zawodowego nie trzeba przekonywać bibliotekarzy. W większości są oni świadomi wartości i konieczności poznawania nowych rozwiązań ułatwiających pracę bibliote-

ce. Chętnie uczestniczą w podnoszeniu kwalifikacji, w szczególności z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnych, jednak muszą być ku temu szanse i możliwości. Nie wystarczą tu okazjonalne i sporadyczne szkolenia, które nie są dostosowane do potrzeb ich uczestników. Muszą być one systematyczne, a bibliotekarze powinni być świadomi, że w każdej chwili mogą liczyć na wsparcie ze strony bibliotek pełniących nadzór merytoryczny, ale także kadry kierowniczej.

Współczesny bibliotekarz powinien łączyć tradycyjne funkcje, takie jak gromadzenie, opracowanie, udostępnianie zbiorów, chronienie dziedzic-

**Współczesny bibliotekarz powinien łączyć tradycyjne funkcje, takie jak gromadzenie, opracowanie, udostępnianie zbiorów, chronienie dziedzictwa kulturowego kraju i regionu, z odpowiednim zastosowaniem i wykorzystaniem narzędzi ICT**

stwa kulturowego kraju i regionu, z odpowiednim zastosowaniem i wykorzystaniem narzędzi ICT. Tradycja i nowoczesność powinny zatem ze sobą wyraźnie korelować. Biblioteka i bibliotekarz nie mogą opierać się tylko na tradycyjnych metodach pracy. Dlatego też biegła obsługa komputera, sprzętu IT, oprogramowania, sprawnego poruszania się po Internecie, znajomość nowinek technologicznych, jest niezbędną koniecznością. Jednak, aby to osiągnąć należy inwestować w ludzi, a nie w technologie, bo te w bibliotekach już są, gorzej jest z kompetencjami. Tradycyjne kompetencje są niewystarczające. Współczesny, pożądany bibliotekarz to bibliotekarz hybrydowy, który łączy tradycyjne kompetencje z cyfrowymi.

**Jacek Prądziński**  
Biblioteka Miejska w Bytowie





# 55 rocznica działalności

## Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego przy Oddziale Warszawskim Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

### O Zespole

W maju 2019 r. minęło 55 lat od powstania Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego przy Oddziale Warszawskim Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Ten wyjątkowy w skali kraju Zespół powołano 12 maja 1964 r., aby „zachować pamięć o ludziach zasłużonych dla polskiego bibliotekarstwa”, główny nacisk położono na historię bibliotekarstwa warszawskiego. Inicjatorkami utworzenia tego gremium były m.in.: Józefa Kornecka, Halina Chamerska, Regina Danysz-Fleszarowa, Alodia Kawecka-Gryczowa, Zofia Warczygłowa-Piotrowska i Elżbieta Widerszalowa. Pierwszą przewodniczącą na lata 1964-1969 została wybrana Helena Handelsman. Wkrótce do Zespołu dołączyły: Ewa Pawlikowska, Jania Cygańska, Zofia Szymanowska, Maria Czarnowska, Zofia Steffen-Padowiczowa, Danuta Stępniewska i Irena Morsztynkiewiczowa, druga przewodniczącą w latach 1969-1986. Następnie pracami grupy kierowały: Ewa Pawlikowska (1986-1990), Elżbieta Widerszalowa (1990-1991), Janina Cygańska (1992-2003), a obecnie od 2003 r., Janina Jagielska. Skład Zespołu zmienia się oczywiście naturalną koleją rzeczy. Wchodzą do niego bibliotekarze z reguły po przejściu na emeryturę, ale w pracach uczestniczą też czynni pracownicy księżnic. Niewątpliwie mają oni doświadczenia zawodowe i chęci do pracy społecznej. Kadencja władz trwa pięć lat. Obecny Zarząd i członkowie zostali wybrani przez aklamację 14 listopada 2017 r. na okres

2017-2021. Aktualny skład Zarządu to: Janina Jagielska – przewodnicząca, Barbara Drewniewska-Idziak – zastępca przewodniczącej, Ewa Barteczko – sekretarz, Krystyna Kuźmińska – członek zarządu, Elżbieta Skibińska – członek zarządu. Do Zespołu należą obecnie 23 osoby (autorka niniejszego artykułu dołączyła w maju 2019 r.).

### Spotkania wspomnieniowe

Zadania Zespołu realizowane są m.in. poprzez organizowanie spotkań wspomnieniowych dedykowanych zmarłym bibliotekarzom (przede wszystkim z Warszawy) oraz poświęconych wydarzeniom z historii bibliotekarstwa polskiego. Tych pierwszych w latach 1964-2018 przeprowadzono 80, we współpracy z Kołami SBP, instytucjami oraz bibliotekami, w których wspomniani bibliotekarze pracowali. Czasem spotkania odbywają się właśnie w takim miejscu pracy, ale najczęściej w siedzibie Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego przy ul. Koszykowej 26/28. Prelegentami są przyjaciele i współpracownicy, którzy omawiają osiągnięcia zawodowe bohaterów spotkań oraz przytaczają anegdoty i ciekawostki z ich życia. Atmosfera jest swobodna, nie zaś żałobna, serwowany jest również skromny poczęstunek. Anonsy o wydarzeniach pojawiają się na Portalu SBP w Newsletterze, a następnie w „Bibliotekarzu” w rubryce „Z życia SBP”. Spotkań z okazji rocznic



z życia bibliotekarskiego zorganizowano w latach 1968-1998 o wiele mniej, bo tylko 17.

### **Seria „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”**

Zespół redaguje również serię wydawniczą „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”, najstarszy cykl w Wydawnictwie Naukowym i Edukacyjnym SBP. W ramach statutowych działań już w 1974 r. we współpracy z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich udało się wydać tom wspomnień o wybitnych pol-

**Zespół redaguje również serię wydawniczą „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”, najstarszy cykl w Wydawnictwie Naukowym i Edukacyjnym SBP. W ramach statutowych działań już w 1974 r. we współpracy z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich udało się wydać tom wspomnień o wybitnych polskich bibliotekarzach i bibliologach**

skich bibliotekarzach i bibliologach pt. *Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego* ze wstępem Heleny Więckowskiej. Pozycja zawierała 18 biogramów. Następny tom ukazał się w 1980 r. pt. *Portrety bibliotekarzy polskich* i umieszco-

no w nim 23 życiorysy. Niestety współpraca z wydawcą zakończyła się i dopiero w 1991 r. wydawnictwo serii przejęło SBP.

Od tego czasu ukazało się 16 tomów z 265 biogramami bibliotekarzy z całego kraju. Wyjątkowy tom 13 zawiera również życiorysy opiekunów polskich zbiorów poza granicami kraju. Redagowaniem serii zajmuje się Kolegium Redakcyjne. Każdy tom ma swój odrębny tytuł, a kluczem wyboru życiorysów są najczęściej specjalizacja lub data śmierci. Zespół zgłasza do Okręgów SBP prośby o nadsyłanie tekstów, które upamiętnią wybitne postacie ze świata książki i kultury. Następnie Kolegium redaguje te prace i przekazuje redaktorowi serii w wydawnictwie. Każdy rozdział w tomie ma innego autora, co skutkuje różnym poziomem i stylem tekstów. Można to uznać za mankament lub za atut serii. Autorami rozdziałów są z reguły osoby, które znały opisywane postacie. Z zachowaniem wymogu biogramu, w którym umieszcza się miejsce urodzin, wykształcenie i osiągnięcia zawodowe, twórcy dodają osobiste wspomnienia, anegdoty i ciekawostki z życia bohaterów. Seria ma więc charakter wspomnieniowo-historyczny i popularnonaukowy. Generalnie nie umieszcza się przypisów, jednak nie zapomina się o bibliografii. Poszczególne pozycje z tej serii można kupić jedynie poprzez Portal SBP w Wydawnictwie, starsze są już zdigitalizowane i dostępne w Archiwum Cyfrowym SBP. Zespół współpracuje z „Pracownią Słownika pracowników książki polskiej” z Uniwersytetu Łódzkiego i typuje osoby wyłącznie z ośrodka warszawskiego, których biogra-



➤ Seria „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”

my powinny znaleźć się w *Słowniku pracowników książki polskiej*. Takich haseł jest już ponad 100 we wszystkich częściach. *Suplement IV* ukazał się w 2016 r., zatem brakuje informacji o wielu zmarłych bibliotekarzach, a seria wypełnia tę lukę doskonale. Z tomów 14, 15 i 16 z lat 2015-2019 aż 47 bibliotekarzy z całej Polski nie zostało jeszcze upamiętnionych w *Słowniku*.

### Nowe formy pracy

Wymienione formy pracy Zespołu, czyli spotkania wspomnieniowe i redakcja serii, to nie wszystko czym ta grupa się zajmuje. W 2014 r. opracowano **Kalendarium Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Warszawie 1924-2014** z okazji 90. rocznicy jego powstania. Prace nad tym zestawieniem są nadal prowadzone.

Od 2015 r. w ramach Zespołu pracuje grupa, która zbiera informacje, głównie na podstawie danych z biogramów serii, na temat miejsc pochówku bibliotekarzy związanych z Warszawą i okolicami. W skład grupy wchodzi: Beata Chrzęstkowska, Wiesława Rejmer-Zakleka, Monika Sówka-Cychner i Irena Wojsz. Panie pracują pod kierunkiem Janiny Jagielskiej i Ewy Stachowskiej-Musiał, redakcją wykazu zajęła się Jadwiga Sadowska. Rezultaty pracy ogłoszono 15 października 2018 r. na Portalu SBP i na Facebooku SBP. W „**Wykazie miejsc spoczynku zasłużonych bibliotekarzy warszawskich**” zamieszczono alfabetyczną listę 135 osób, z krótkim jednozdaniowym opisem osiągnięć zawodowych i miejscem spoczynku, łącznie z numerem kwatery. Jednocześnie w związku ze zbliżającym się dniem Wszystkich Świętych zwrócono się z prośbą o nadsyłanie do przewodniczącej Janiny Jagielskiej wszelkich informacji i uzupełnień na ten temat. Od tego czasu lista jest aktualizowana i uzupełniana. Znalaziono już w sumie 203 miejsca spoczynku.

**Noty biograficzne na Portalu SBP z okazji okrągłych rocznic śmierci**, czyli od dziesiątej wzwyż, ukazują się w zakładce „O SBP/Historia SBP/Rocznice”. Teksty piszą członkowie Zespołu na podstawie biogramów z serii, artykułów wspomnieniowych z „Bibliotekarza” lub „Przeglądu Bibliotecznego” i haseł ze *Słownika pracowników książki polskiej*; redaguje je Jadwiga Sadowska. Uzupełnieniem notek są zdjęcia osób wspomnianych, pobrane również z książek z serii. Na Portalu umieszcza

je redaktor Joanna Filimonow. Regularnie wiadomości tego typu zaczęły się pojawiać od 29 stycznia 2018 r., kiedy obchodzono 65. rocznicę śmierci Jana Muszkowskiego. W 2018 r. opublikowano krótkie biogramy 27 osób, na 2019 r. zaplanowano ich 39.

Do 2018 r. o pracach Zespołu mogliśmy się dowiedzieć tylko z Portalu SBP z zakładki „Wydawnictwo SBP/Serie wydawnicze SBP”. Były i są tam informacje o serii redagowanej przez grupę. W Newsletterze informowano też o spotkaniach upamiętniających bibliotekarzy. Dobrym pomysłem było przeniesienie, choć dopiero 15 października 2018 r., informacji o działalności Zespołu do **zakładki „O SBP/Komisje/sekcje/zespoły”**. Tekst opracowała Ewa Stachowska-Musiał. Znajdują się tu dane o jego historii, składzie zarządu i dokonaniach.

**Hasła w Wikipedii** to najnowsze wyzwanie dla Zespołu, który został poproszony przez Zarząd Okręgu Mazowieckiego SBP o aktywne przyłączenie się do współpracy z Wikipedią. Zadanie ma polegać na przygotowaniu haseł bohaterów biogramów serii „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych” i sukcesywnym umieszczaniu ich w największej encyklopedii świata oraz edytowaniu haseł z listy „100 bibliotekarzy na 100-lecie SBP”, którą można znaleźć pod adresem <https://goo.gl/wMxXk3>

Wszystkie omawiane formy pracy wpisują się w statutową działalność Zespołu. Typowanie i redagowanie haseł do *Słownika pracowników książki polskiej* oraz notek biograficznych do Portalu SBP jest czasochłonne oraz wymaga dobrej organizacji i harmonogramu. Planuje się sporządzić listę pożądanych haseł do Wikipedii, zainicjowano spis miejsc pochówku bibliotekarzy dostępny online. Do nowych form pracy powołano nowe grupy w Zespole. Jak widać, zadań i wyzwań przybywa. Pokazuje to, że Zespół się rozwija i „idzie z duchem czasu”. Niewątpliwie grupa ma znaczny wkład w badania biograficzne ludzi polskiej książki i mam nadzieję, że udało mi się przybliżyć idee jej działania oraz zachęcić do współpracy.

**Dorota Jankowska**  
Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Łazarskiego  
w Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy

# 75 lat temu Niemcy podpalili Bibliotekę Narodową w Warszawie

**Biblioteka Narodowa 12 października br. zorganizowała w Pałacu Rzeczypospolitej prezentację „Urna. 75 lat od spalenia Biblioteki Narodowej”.**



► Urna z popiołami rękopisów i starodruków spalonych przez wojsko niemieckie w 1944 r. w gmachu Biblioteki, Domena Publiczna, źródło: Biblioteka Narodowa, [www.polona.pl](http://www.polona.pl)

W dniu 14 października 1944 r. – 75 lat temu – pierwszy raz od zakończenia powstania warszawskiego i wypędzenia ludności cywilnej, dwóch polskich bibliotekarzy Ksawery Świerkowski i Leon Bykowski, zabranych przez gestapowców z niemieckiego sztabu ewakuacyjnego do zbadania stanu instytucji kultury podczas niszczenia Warszawy, zobaczyło dopalające się magazyny najcenniejszych zbiorów Biblioteki Narodowej i innych bibliotek warszawskich zgromadzonych w nowoczesnym magazynie dawnej Biblioteki Ordynacji

Krasińskich przy ul. Okólnik. Po tej krótkiej wizycie dopiero w listopadzie można było wejść i ocenić ogrom strat.

Tak opisał to prof. Bohdan Korzeniewski: „Zejście do podziemi nie było zawałone gruzami. Dotarłem więc do lochu. Przy pierwszym spojrzeniu można było doznać oszałamiającej radości. Ależ – chciało się zawołać – zbiory ocalały! Leżały w grubych, różnych warstwach. Uderzał nawet jakiś porządek, którego nie zostawiliśmy maskując schron. Nie było ani blach, ani worków z piaskiem. Zwracał także uwagę znacznie niższy poziom pokładów. Woluminy nie przylegały już tak ciasno do sklepienia, jak wówczas, kiedyśmy je układali. Bliższe podejście odkrywało sekret tych zmian. Był ohydny. Przy dotknięciu warstwy równo ułożonych egzemplarzy już nawet nie rozpadały się, ale znikwały. Zbiory zetlały doszczętnie w ogniu, który musiał je trawić wolno przez wiele dni. I nie było nawet trudno domyślić się, jak je zniszczono. Członkowie Brennkommando czy Vernichtungskommando albo jak tam jeszcze nazywano te organizacje państwa zbiorów posiadali niewątpliwie rozległe doświadczenie fachowe. Nie zabrakło im również w pokonanej Warszawie czasu na wykonanie roboty. Wygarnęli książki spod stropu, oblali je benzyną i podpalili. Już ze stopą na gardle wypełniali wyrok zagłady wydany na sąsiedni naród. Mieściło się w nich obok ludobójstwa również książkobójstwo”.

Podobny opis znajdziemy u Tadeusza Makowieckiego: „Cisza. Wszystkie okna magazynu czarne i puste. A wiemy, że Biblioteka przetrwała powstanie. Schodzimy (buty grzęzną w popiele) do ogromnych piwnic. Musiały być podpalane każda oddzielnie, systematycznie. A tu zgromadzono największe skarby: rękopisy, starodruki, rysunki, ryciny, nuty, mapy, Biblioteka Załuskich [pierwsza polska Biblioteka Na-



PROBLEMY - DOŚWIADCZENIA - OPINIE



rodowa, największa biblioteka w Europie w XVIII w.), zbiory Stanisława Augusta, reszta zbiorów raperswilewskich, archiwa Krasieńskich, cimelia z wszystkich bibliotek Warszawy. Nic. Nic. [...] Znow ręce opadają bezwładnie, jak wtedy przy okrutnych meldunkach strat bliskich. Bezsilni wleczeni się ciemnymi korytarzami piwnicznych suterren. W najgłębszej, wielkiej kotłowni, góra może stu skrzyń drewnianych – całym pustych (przygotowane do ewakuacji zbiorów). Ich jedynie Niemcy nie podpalili. Bo – po co? Stoimy oświetlając paru świeczkami sklepioną pieczarę. Wreszcie bierzemy puste skrzynie, po dwóch każdą – przydadzą się w innych bibliotekach – i powoli ruszamy. Potykając się na gruzach, przechodząc po górach cegły na wysokości I piętra, idziemy przez ulicę w milczeniu – kondukt niosący 10 długich, drewnianych skrzyń – pustych, nawet bez prochów”.

Biblioteka Narodowa, jedna z największych i najcenniejszych bibliotek Polski i Europy, przygotowywała się do nadchodzącej wojny planując działania zabezpieczające. Najcenniejsze dla kultury narodowej i polskiej historii 22 rękopisy ze skarbca BN zostały w dwóch kufrach 5 sierpnia 1939 r. wywiezione z gmachu BN. A wśród nich średniowieczne zabytki: *Rocznik świętokrzyski dawny* (ze słynnymi zdaniem w języku łacińskim o początkach Polski: *Dąbrówka przybyła do Mieszka, Mieszko został ochrzczony*), *Psalterz floriański* (sporządzony dla św. Królowej Jadwigi), *Kazania świętokrzyskie* (najstarszy zapis prozy w języku polskim), kroniki Wincetego Kadłubka i Galla Anonima oraz teka z rękopisami Fryderyka Chopina. Rękopisy te wraz ze skarbcem BGK, NBP, Funduszem Obrony Narodowej i cennymi zabytkami opuściły Warszawę 6 września 1939 r., aby po długiej podróży znaleźć schronienie w Kanadzie. Tam przetrwały.

Pierwsze straty BN poniosła w czasie nalotów niemieckich we wrześniu 1939 r., mimo ofiarnej akcji przenoszenia zbiorów do piwnic. Wówczas straciła m.in. ok. 800 rękopisów i 30 tys. woluminów słynnej Biblioteki Raperswilewskiej wraz z 250 tys. tomów Centralnej Biblioteki Wojskowej, w której była przechowywana.

W dniu 1 lutego 1940 r. BN została przez władze okupacyjne zamknięta. Od lipca 1940 do lutego 1941 r. Niemcy tworzyli w Warszawie „Bibliotekę Państwową” (Staatsbibliothek Warschau), w której składzie znalazły się: Biblioteka Narodowa, Biblioteka Uniwersytecka i Biblioteka Ordynacji Krasieńskich oraz wiele bibliotek likwidowanych instytucji.

Zbiory BN miały pozostać zamknięte dla czytelników. Najcenniejsze kolekcje (rękopisów, starodruków, rysunków, rycin, map, nut) wymienionych wyżej bibliotek zgromadzono w nowoczesnym magazynie Biblioteki Krasieńskich przy ul. Okólnik. Rabunki niemieckie oraz wywożenie pojedynczych zabytków i większych zbiorów trwały przez całą niemiecką okupację Warszawy.

W czasie powstania warszawskiego część zbiorów została spalona, jednak ogromna kolekcja najcenniejszych obiektów została zabezpieczona przez bibliotekarzy polskich w podziemiach gmachu. Tam przetrwały.

Podpisany 2-3 października 1944 r. kończący powstanie warszawskie *Układ o zaprzestaniu działań wojennych* zawierał pkt 10: „Umożliwi się ewakuację przedmiotów posiadających wartość artystyczną, kulturalną i kościelną”. Niemcy nie mogli jednak ewakuację zbiorów. Jednostka Wehrmachtu – Brandkommando – najprawdopodobniej w dniach 12-13 października 1944 r. spaliła kolekcje najcenniejszych zabytków piśmiennictwa Biblioteki Narodowej. To jedna z największych strat polskiej kultury w jej historii i jedna z największych strat piśmiennictwa w historii świata.

Biblioteka Narodowa straciła ok. 50 tys. rękopisów, ok. 80 tys. książek z XV-XVIII w., 100 tys. książek z XIX-XX w., a także 60 tys. rysunków i rycin, 25 tys. nut, 10 tys. map. Nie można zapomnieć też o wspaniałych bibliotekach rodowych, które wówczas niemal przestały istnieć, w tym słynna kolekcja rękopisów Biblioteki Krasieńskich, z ponad 7 tys. ocalało zaledwie 78 woluminów. Uratowano niewiele z najcenniejszych kolekcji z Okólnika. Lepiej zachowały się zbiory nowe BN znajdujące się w budynku SGH na Rakowieckiej.

W przezroczystej urnie, w której bibliotekarze przed 75 laty umieścili popioły najcenniejszych kolekcji BN, można dostrzec jeszcze kształty rękopisów i książek drukowanych. Nikt ich nigdy nie przeczytał.

Podczas wystawy 12 października 2019 r. w Pałacu Rzeczypospolitej została zaprezentowana m.in. wielkoformatowa fotografia autorstwa Pawła Bownika, przedstawiająca szklaną urnę z prochami książek z Biblioteki Narodowej spalonych przez Niemców po powstaniu warszawskim, która symbolizuje wszystkie straty dóbr kultury polskiej w latach 1939-1945.

(Informacja prasowa Biblioteki Narodowej)





## Bibliotekarka z powołania. Romana Łukaszewska (1910-1975)

Wieloletnia redaktorka „Poradnika Bibliotekarza”

Urodziła się w Warszawie. Po ukończeniu gimnazjum rozpoczęła studia filologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Zainteresowania bibliotekarskie i społeczne Romany Łukaszewskiej zdecydowały o zmianie kierunku kształcenia. Wybrała Wolną Wszechnicę Polską, Studium Pracy Społeczno-Oświatowej w Warszawie. Kształciła się pod kierunkiem prof. Heleny Radlińskiej, ukończyła bibliotekarstwo. Dyplom uzyskała w 1934 r. Pracę w bibliotekarstwie rozpoczęła jako kierowniczka biblioteki prowadzonej przez Towarzystwo Przyjaciół Bibliotek dla Dzieci w 1933 r. Po przejściu Towarzystwa przez Samorząd m.st. Warszawy, pozostała na zajmowanym stanowisku w oddziale dziecięcym Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. Biblioteka prowadzona przez nią należała do jednej z najlepszych placówek oświatowo-wychowawczych w stolicy.

Romana Łukaszewska odznaczała się twórczą inicjatywą, pomysłowością i talentem pedagogicznym, łatwo nawiązywała kontakty z dziećmi, lubiła je i rozumiała ich problemy, pewnie dlatego, że wychowywała syna i córkę. W domu Państwa Łukaszewskich była wspaniałą, rodzinną i ciepłą atmosferą.

W okresie okupacji niemieckiej uczestniczyła w pracy konspiracyjnej jako drużynowa harcerskiej

grupy wykonawczej przy Kwaterze Głównej Szarych Szeregów.

Po wojnie powróciła do pracy bibliotekarskiej obejmując w 1949 r. stanowisko sekretarza redakcji „Poradnika Bibliotekarza”, a w kilka miesięcy później została mianowana redaktorem naczelnym czasopisma, które z wielkim zaangażowaniem, pasją i talentem prowadziła przez 24 lata. Zgodnie z programem czasopisma adresowanego w szczególności do pracowników gminnych bibliotek publicznych oraz bibliotek szkolnych Pani redaktor wiele miejsca poświęcała zagadnieniom organizacyjnym bibliotek, popularyzacji ciekawych form pracy z książką i czytelnikiem, poznawaniu literatury pięknej i fachowej, aktualnym wydarzeniom społeczno-kulturalnym. Z benedyktyńską cierpliwością poprawiała i doskonaliła setki, a może i tysiące artykułów, informacji i notatek nadsyłanych z całego kraju. Potrafiła z surowego tworzywa wypracować interesujące teksty. Ponadto zamieszciała w „Poradniku” 85 własnych artykułów i recenzji książek. Wiele czasu poświęcała na korespondencję z czytelnikami, służąc pomocą i radą. Nie pozostawiała żadnego listu bez odpowiedzi. „Nic, co ludzkie nie było jej obce” – dewizą tą kierowała się przez całe życie.

Od 1951 r. była zatrudniona w Ministerstwie Oświaty, w Naczelnej Dyrekcji Bibliotek. Po przeniesieniu nadzoru nad bibliotekami do resortu kultury do emerytury pracowała w Ministerstwie Kultury i Sztuki na samodzielnym stanowisku starszego radcy. Zajmowała się sprawami kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy w Departamencie Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek. Przyczyniła się do umocnienia i rozwoju ośrodków kształcenia bibliotekarzy w Warszawie i Jarocinie. Sprawowała nad nimi nadzór merytoryczny i pedagogiczny. Czuwała nad działalnością wydawniczą POKKB, brała udział w przygotowaniu podręczników i materiałów metodycznych. Opracowała szereg programów nauczania dla studium bibliotekarskiego oraz dla kursowego szkolenia bibliotekarzy, wygłaszała prelekcje i wykłady w Ośrodku w Jarocinie, a także na kursach i seminariach w bibliotekach publicznych, wojskowych, a także dla księgarzy. W działalności tej ujawnił się jej talent dydaktyczny. Znakomicie posługiwała się słowem, znajdowała najlepszą formę przekazywania wiedzy. Wykłady jej były przemyślane i sugestywne.

W dużej mierze zasługą Romany Łukaszewskiej było zorganizowanie służb i działów instrukcyjno-metodycznych w bibliotekach wojewódzkich i powiatowych. Przygotowała szereg dokumentów prawnych w formie zarządzeń, instrukcji w sprawach zatrudniania i kwalifikacji bibliotekarzy, które funkcjonowały przez wiele lat. Miała jasny i logiczny umysł, wykazywała się wiedzą i czytaniem w dziedzinie nauk społecznych, pedagogiki, teorii kultury. Wyróżniała się energią, dyscypliną wewnętrzną, jako matka, żona, działaczka odznaczała się wielką życzliwością i wyrozumiałością. Żyjąc z groźną wadą serca przez wiele lat nikomu nie zdradzała słabości i cierpienia. Nawet w ostatnich latach, kiedy walczyła o każdy dzień życia, nie poddawała się. Podejmowała absorbujące prace, jako redaktorka wydawnictw POKKB i redaktorka „Poradnika Bibliotekarza”. Myślenie i działanie było jej potrzebą, imperatywem wewnętrznym, pozwalało walczyć z chorobą.

Odnaczona była Medalem Zwycięstwa i Wolności za udział w ruchu oporu, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi wysokimi odznaczeniami.

Zmarła w Warszawie, pochowana została na Cmentarzu Powązkowskim.

W związku z jubileuszem pracy redakcyjnej Romany Łukaszewskiej Jan Makaruk w szkicu, *Minęło dwadzieścia lat* napisał: „Wkrótce po objęciu pi-

sma przez nowego redaktora powołano społeczny komitet redakcyjny z osób zainteresowanych działalnością bibliotek publicznych na wsi. Przy jego pomocy energiczny redaktor zabiegał usilnie o autorów, którzy znając potrzeby bibliotek gminnych mogliby pisać odpowiednio do życzeń ówczesnego odbiorcy. Grono autorów wzrastało. Wzrastał na wpływ materiałów, co w znacznej mierze pozwoliło na podniesienie poziomu pisma. Wzrastająca liczba prenumeratorów stwierdzała, że przydatność pisma staje się coraz większa. Wzrastały potrzeby i wymagania pracowników bibliotecznych. Odbiorcy pisma domagali się szerszego omawiania aktualnych, palących spraw. Po długich i uciążliwych staraniach udało się wreszcie uzyskać środki na powiększenie formatu i objętości „Poradnika”. Pozwoliło to na bogatszą i bardziej urozmaiconą treść, zastosowana kolorowa okładka podkreśliła estetyczną stronę pisma. Powoli, ale systematycznie poszerzał się zasięg i skuteczność oddziaływania „Poradnika” pod kierownictwem obecnej Jubilatki. Patrząc na dwudziestoletni dorobek redakcyjny Romany Łukaszewskiej podkreślić należy, że jej czas pracy określał nie tylko kalendarz, czy zegar. Dwadzieścia lat to 240 miesięcy, kilkadziesiąt tysięcy godzin poświęconych na redagowanie, bądź z redagowaniem związane prace, w szczupłym gronie współpracowników. Dwieście czterdzieści numerów najbardziej poczytnego z pism, jakie wydaje Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – to osiągnięcia godne szczególnej uwagi. Na podstawie wieloletnich doświadczeń „Poradnik” ustalił sobie opinię pożytecznego pisma zarówno wśród czytelników, jak i władz bibliotecznych. Autor szkicu przytoczył jedną z opinii czytelników: „Kiedy «Poradnik» przychodzi do nas z poradą w momencie trudnym, kiedy witany i czytany jest na gorąco, kiedy niesie pomoc w pokonywaniu trudności lub budzi nowe pomysły, wówczas staje się prawdziwym naszym przyjacielem i doradcą”.

#### Wybrane pozycje bibliograficzne:

- ❑ Dziubecki A.: *Bibliografia prac Romany Łukaszewskiej*. „Poradnik Bibliotekarza”, 1975, nr 11–12, s. 257–261.
- ❑ Kuźmińska K.: *Romana Łukaszevska – bibliotekarz z powołania*. „Poradnik Bibliotekarza”, 1975, nr 11–12, s. 253–255.
- ❑ Makaruk J.: *Minęło dwadzieścia lat*. „Poradnik Bibliotekarza”, 1971, nr 6, s. 188–190.

Krystyna Kuźmińska



# FORUM MŁODYCH BIBLIOTEKARZY „BIBLIOTEKARZ DO POZNANIA” 12-13.09.2019



UNIWERSYTET  
POZNAŃSKI

BIBLIOTEKARZ

Ponad 100 uczestników, w tym 13-osobowa grupa młodych bibliotekarzy z Ukrainy, kilkunastu prelegentów, kilkunastu trenerów, cztery lokalizacje sesji konferencyjnych i warsztatów, liczne grono organizatorów, sponsorów, partnerów, patronów honorowych i medialnych. 12. Forum Młodych Bibliotekarzy, które odbyło się w dniach 12-13 września 2019 r. w Poznaniu, przeszło do historii.

„Bibliotekarz DO POZNANIA” – tak brzmiało tegoroczne hasło forum. Stanowiło ono celową grę słów – zachęcało biblioteczną młodzież aby przyjechała do Poznania i dała się poznać. Z okazji skorzystało wielu młodych bibliotekarzy z całej Polski pracujących na co dzień m.in. w bibliotekach publicznych, naukowych, fachowych, szkolnych i pedagogicznych. W stolicy Wielkopolski czekał na nich bardzo bogaty program wykładów oraz warsztatów, a także uroczysta kolacja integracyjna, którą uświetnił m.in. występ kabaretowy w wykonaniu aktorów poznańskiego Asz.Teatru.

## 12 września 2019 r. – dzień pierwszy

Pierwszego dnia sesja konferencyjna odbyła się w sali zabytkowego Collegium Minus Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Sesję I prowadziła Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, przewodnicząca SBP, a sesję II – dr Małgorzata Dąbrowicz, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Poznańskiego.

12. Forum Młodych Bibliotekarzy rozpoczęło się od wykładu *Zawód? Bibliotekarz. Pasja? Rozwój*, który wygłosiła dr Bożena Jaskowska, dyrektor Biblioteki Politechniki Rzeszowskiej, a prywatnie wielka miłośniczka sportu, której pasją jest uprawianie triathlonu. Jej prelekcja, w której zawarła wiele osobistych doświadczeń była niezwykle inspirująca zarówno dla uczestników, jak i prelegentów, którzy nawiązywali do niej w swoich późniejszych wystą-

pieniach. W dalszej części konferencji o męskim czytaniu i o tym jak przyciągnąć mężczyzn do biblioteki przekonywał Michał Skrabka z Good Books, a o działalności szkoleniowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu opowiedziały Magdalena Bzdawka i Magdalena Rusnok. Sesję I dopełniły wystąpienia przedstawicieli sponsorów – Agnieszki Pieniżek z MAK+ i Macieja Dziubeckiego z Aleph Polska. Po nich nastąpiło uhonorowanie laureatów konkursu SBP na najciekawsze wydarzenie organizowane w ramach „Tygodnia Bibliotek 2019”. Przedstawicielkom nagrodzonych bibliotek pamiątkowe dyplomy wręczyła Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, przewodnicząca SBP.

Po przerwie kawowej rozpoczęła się sesja II, w której jako pierwsi wystąpili: Roman Wojciechowski, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sopocie z prezentacją *Biblioteka: magazyn książek – czy remiza strażacka?*, Agnieszka Borkiewicz, dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin, która podzieliła się refleksjami odnośnie funkcjonowania biblioteki przejmującej rolę domu kultury. Następnie do idei „Zero Waste” w życiu codziennym i biblioteczce przekonywały Sylwia Luszowska i Karolina Justyna z Biblioteki Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. Na koniec Marta Stawska-Puchalska z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu zaprezentowała swój felieton *Biblioteka i ogród – organiczne przymierze nauki i natury*, któremu towarzyszył pokaz slajdów ogrodów bibliotecznych na całym świecie. W tej sesji odbyły się także krótkie wystąpienia przedstawicieli sponsorów: Marcina Mystkowskiego z MOL sp. z o.o., Piotra Marcinkowskiego z Bona Soft, Patryka Wesołowskiego z Sygnity Business Solutions S.A. (prolib) i Zbigniewa Jana Mellera z PWN IBUK Libra. Po prezentacjach sponsorów uczestnicy udali się na obiad do sali lustrzanej Collegium Minus.

Po południu zaplanowano warsztaty, które odbyły się w trzech lokalizacjach. W Sali Senatu Collegium Minus, Piotr Marcinkowski przeprowadził warsztat *Jak rozmawiać ze sponsorami?* W Bibliotece Wyższej Szkoły Bankowej Paweł Pioterek szkolił

z rozwiązywania konfliktów, dr Katarzyna Lis i Magdalena Musiela prowadziły warsztat *Konkluzje biblioteczne związane z obsługą osób niepełnosprawnych*, a Ewa Anna Cywińska poprowadziła zajęcia o picturebookach.

Popołudniowe warsztaty odbyły się w Bibliotece Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie na młodych bibliotekarzy czekały zajęcia:



- *Coachingowy warsztat rozwojowy*, który poprowadziła dr Małgorzata Dąbrowicz, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu;
- *Kolekcjonowanie pasji, czy pasja do kolekcji. Literatura w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu* z prowadzącą Agnieszką Rybarczyk;
- *Wirtualna rzeczywistość w bibliotece. Jak przyciągać do biblioteki nieczytających dzięki narzędziom VR* – zajęcia z trenerem Karolem Baranowskim;
- *Skąd wziąć kasę?* z prowadzącą Justyną Daniel-Korzyniewską.

Druga część szkoleń dla bibliotekarzy odbyła się późnym popołudniem w Bibliotece Uniwersytetu Poznańskiego i obejmowała warsztaty:

- *Biblioteka pachnąca wrażeniami – sposoby na zorganizowanie spotkania czytelniczego z najmłodszymi* – prowadziła Małgorzata Swędrowska;
- *Grywalizacja a upowszechnianie czytelnictwa* – prowadził Piotr Szeligowski;
- *Najcenniejsze z cennych – średniowieczne rękopisy, inkunabuły i stare druki w zbiorach Biblioteki*



Uniwersyteckiej – prowadzili dr Alicja Szulc i Jakub Łukaszewski;

- *Warsztaty iluzji ruchu – XIX-wieczne zabawki optyczne tłem wypraw Aleksandra Doby* – prowadziła Karolina Agnieszka Glasner.

W tej części odbyły się ponownie warsztaty prowadzone przez Pawła Pioterka, Karola Baranowskiego i Justynę Daniel-Korzyniewską. Wieczorem na uczestników czekała uroczysta kolacja, podczas której wystąpili aktorzy poznańskiego Asz.Teatru.

### 13 września 2019 r. – dzień drugi

Drugiego dnia obie sesje oraz warsztaty odbyły się w nowoczesnym budynku mieszczącym bibliotekę oraz sale wykładowe Politechniki Poznańskiej. Sesję III prowadziła Małgorzata Furgał, dyrektor Biblioteki Politechniki Poznańskiej. O działalności Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, w tym o uruchomieniu radia Rajska, opowiedziały Kinga Więclawska i Patrycja Dziecic w prezentacji: *#bibliotekawychodzinapole*. O bogatej kolekcji komiksów w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu, która posiada największy w polskich bibliotekach zbiór powieści graficznych, opracowań i czasopism poświęconych tematyce komiksowej, mówił Aleksander Gniot z BU w Poznaniu. Olga Smolec-Kmoch z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Wielkopolskim przedstawiła działania na rzecz Ukraińców, jako użytkowników bibliotek na przykładzie własnego miejsca pracy w wystąpieniu *Rosjoznawca w bibliotece*. Z kolei Damian Rożek-Pawłowski przedstawił cykl wydawniczy *Sagi nowotomyskich rodów*. Gamifikację lekturą przybliżyła Agnieszka Jarolewska z CDN PBP w Koninie. Grzegorz Szczypa z Biblioteki Głównej UMCS w Lublinie opowiedział o zmieniającej się roli Oddziału Informacji Naukowej na przykładzie jednostki, którą kieruje. Sesję zakończyło wystąpienie Gabrieli Dul z Instytutu Książki, która przedstawiła najnowszą akcję w ramach projektu „Mała Książka – Wielki Człowiek”, skierowaną do 3-6 latków.

Po sesji III rozpoczęły się warsztaty:

- *Programowanie online, czyli Ozoboty w bibliotece* z trenerką Karoliną Bartosz;
- *Tworzenie projektów dotacyjnych – co, gdzie, jak, dlaczego?*, które prowadziła Sandra Szczepanowska;
- *Jak aplikować na stanowisko dyrektora biblioteki?* prowadzone przez prof. UG dr hab. Maję Wojciechowską;

- *Bum bum rurkowe granie – muzyczne animacje dla każdej grupy wiekowej* – z trenerkami Sylwią Mróz i Małgorzatą Klimek;
- *Jak zorganizować żywą bibliotekę?* z prowadzącymi Ewelina Kubasik i Lidią Leśną;
- *Moja historia w teatrzyku* – zajęcia prowadzone przez Katarzynę Wilczkowską;
- *Nowoczesne lekcje biblioteczne, czyli jak nauczyć korzystania ze słownika przy użyciu gry mobilnej* z trenerką Aliną Łysak;





- W tym szaleństwie jest metoda – o organizacji projektów, które poprowadziła wraz z zespołem Katarzyna Marszałek;
- (Z)inny papier... Czasopisma, książki tzw. trzeciego obiegu. Przegląd prasy podziemnej i niezależnej z prowadzącym Wiktorem Marszałkiem.

Po praktycznych warsztatach uczestnicy wrócili na salę konferencyjną, gdzie odbyła się ostatnia sesja tegorocznego forum, którą poprowadziła Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska. Jako pierwsza wystąpiła Magdalena Gomułka z Biblioteki Śląskiej, która opowiedziała o międzynarodowej współpracy bibliotekarzy i ONZ. Następnie Tetiana Borysova reprezentująca State Scientific and Technical Library in Ukraine w prezentacji *Young professionals in Ukrainian library science* przybliżyła biblioteki naukowe i pracę młodych bibliotekarzy na Ukrainie. Sesję IV zakończyło wystąpienie dr hab. Artura Jazdona z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu pt. *Czterdzieści lat nie minie... czyli o możliwych lub nie wizjach kierunków rozwoju bibliotek*.

Zamykając 12. Forum Młodych Bibliotekarzy, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska podziękowała uczestnikom, w tym grupie bibliotekarzy z Ukrainy, organizatorom, a w sposób szczególny młodym bibliotekarzom zaangażowanym w organizację forum, sponsorom oraz partnerom i zaprosiła na 13. Forum. Na zakończenie zorganizowano dla wszystkich chętnych wycieczkę po Poznaniu z profesjonalnym przewodnikiem Karoliną Dąbrowską-Wiśniewską, uczestnikiem Forum i członkiem sztabu młodych bibliotekarzy odpowiedzialnych za jego organizację.

### Podsumowanie

Tegoroczne forum odbyło się już po raz dwunasty. Tak jak w przypadku poprzednich edycji, forum zostało zorganizowane pod auspicjami Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, ale główny ciężar or-

ganizacyjny, w tym przygotowanie programu czy pozyskanie sponsorów spadł na młodzież, tym razem z bibliotek z Poznania. Z tego zadania poznajscy, młodzi bibliotekarze wywiązali się znakomicie. Uczestnicy forum wrócili do swoich domów i miejsc pracy pełni nowych doświadczeń, inspiracji, niezapomnianych wrażeń, bogatsi w wiedzę, umiejętności i nowe znajomości. Niewątpliwą pamiątką po forum będą także czerwone materiałowe torby z logo 12. FMB pełne przydatnych gadżetów od sponsorów, w tym materiałów dydaktycznych od Wydawnictwa Zakamarki.

\*\*\*

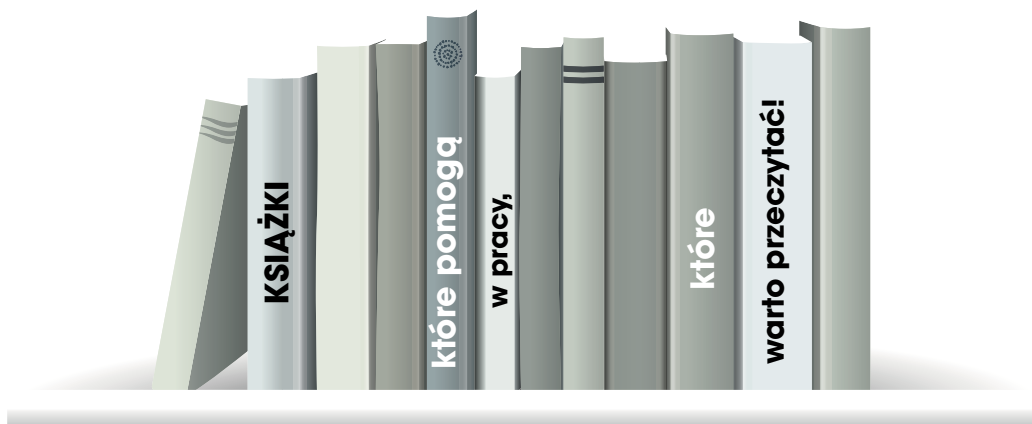
W organizację 12. FMB włączyły się poznańskie biblioteki: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Biblioteka Politechniki Poznańskiej, Biblioteka Raczyńskich, Biblioteka Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Poznaniu, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

Sponsorzy i Partnerzy: Instytut Książki, Mak+, DKK – Dyskusyjny Klub Książki, MOL, Aleph Polska, ARFIDO, Księgarnia naukowa ABE-IPS, BONASOFT, PWN, IBUK Libra, SirsiDynix, Prolib, Zakamarki, FRSl, goodbooks.

12. FMB patronowali: Poznańska Fundacja Bibliotek Naukowych i Fundacja Rozwoju Miasta Poznania. Wydanie zostało objęte honorowym patronatem: Prezydenta Miasta Poznania, Jacka Jaśkowiaka, Witolda Horowskiego, Konsula Honorowego Ukrainy w Poznaniu i Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polska-Ukraina w Poznaniu.

**Joanna Filimonow**  
(tekst i zdjęcia)

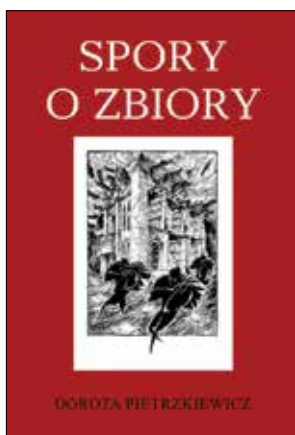
Więcej zdjęć w galerii na stronie sbp.pl



KSIAŻKI



**Dorota Pietrzekiewicz: *Spory o zbiory. Piotr Bańkowski – rewindykacja i ochrona dziedzictwa piśmienniczego*. Pułtusk – Warszawa: Wydaw. Akademii Humanistycznej, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2019, 429 s., ISBN 978-83-7549-254-5.**

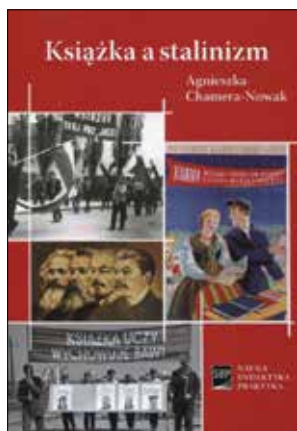


Książka dotyczy prac rewindykacyjnych prowadzonych w XX w., ze szczególnym zwróceniem uwagi na dokonania Piotra Bańkowskiego. W pierwszym rozdziale *Życie i praca* przybliżono sylwetkę Piotra Bańkowskiego, nie tylko opisano jego edukację, karierę zawodową, ale także relacje rodzinne i towarzyskie. Rozdział drugi *Rewindykacja polskiego dziedzictwa piśmienniczego w dwudziestolecie międzywojennym* dotyczy: stanu badań nad historią rewindykacji dóbr kultury, starań polskiego środowiska naukowego o zabezpieczenie i opisanie polskiego dziedzictwa piśmienniczego w XIX stulecie i pierwszej dekadzie XX w., spraw związanych z redakcją artykułów traktatu ryskiego omawiających kwestie rewindykacji i reewakuacji. W rozdziale trzecim *Prace dokumentacyjne i czynności rewindykacyjne Piotra Bańkowskiego* omówiono zaangażowanie Bańkowskiego w czynności rewindykacyjne oraz opisano jego prace na polu ewidencyjnym i dokumentacyjnym. Rozdział czwarty *Na straży dziedzictwa piśmienniczego do 1945 r.* dotyczy jego wkładu w tworzenie Działu Manuskryptów Starszych oraz ochronę i zabezpieczanie materiałów bibliotecznych i archiwalnych podczas II wojny światowej. Najcenniejsze zbiory biblioteczne i archiwalne

stanowią ważny element polskiego dziedzictwa kulturalnego. Warto poznać dokonania osób, które miały duży wkład w ich odzyskanie, ochronę, naukowe opracowanie i popularyzację.



**Agnieszka Chamera-Nowak: *Książka a stalinizm*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2019, (Nauka – Dydaktyka – Praktyka, 191), 443 s., ISBN 978-83-65741-32-5.**



W publikacji przeanalizowano funkcjonowanie Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa (CUWPGiK) nadzorującego w czasie stalinizmu produkcję i dystrybucję książki oraz podjęto próbę wyjaśnienia jego roli w budowaniu i utrwalaniu przez komunistów centralnie planowanego i zarządzanego systemu wydawniczo-księgarskiego. Książka składa się z czterech rozdziałów: *Budowa komunistycznego systemu kierowania ruchem wydawniczo-księgarskim; Powstanie, struktura, cele i zadania CUWPGiK; Zwyczajny urząd; Realizacja zadań Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarskiego*. Warto zapoznać się z publikacją i poznać cele oraz sposoby działania urzędu i ich skutki dla książki i jej instytucji w warunkach stalinowskiej gospodarki centralnie planowanej. Na pewno problemy te zainteresują tych, którzy pamiętają jeszcze ten okres, jak i tych, którzy nie pamiętają, ale są zainteresowani problemami dotyczącymi książek i ich historii.

Dorota Grabowska



► Karty dla czytelników podejmujących wyzwanie



# PROGRAM LOJALNOŚCIOWY W BIBLIOTECE? TO MOŻLIWE!

Akcja Book's Challenge w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kutnie

BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO

Programy lojalnościowe kojarzone są głównie z akcjami prowadzonymi przez sklepy sieciowe, które tym sposobem zwiększają sprzedaż produktów lub oferowanych usług. Doświadczenie pokazuje, że cieszą się one ogromnym zainteresowaniem wśród klientów. Idąc w ślady firm komercyjnych pomysły można zaadaptować do środowiska bibliotek, aby zmotywować, zwłaszcza dzieci i młodzież, do wypożyczania i czytania książek. Właśnie taka myśl przyświecała pomysłodawcy akcji „Book's Challenge” prowadzonej przez Oddział dla Dzieci i Młodzieży w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kutnie.

Program lojalnościowy to długotrwałe działanie marketingowe, które ma na celu przywiązać potencjalnego klienta do produktów lub usług danej firmy. Przykładem tego typu strategii mogą być proponowane przez sklepy specjalne karty, a na nich naklejki otrzymywane podczas zakupów i zbierane do momentu skolekcjonowania ich kompletu. W fi-

nale takiej akcji otrzymujemy nagrodę lub zniżkę na produkty lub usługi.

„Book's Challenge” to akcja prowadzona przez Oddział dla Dzieci i Młodzieży w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kutnie na wzór programu lojalnościowego. Jej pomysłodawcami byli pracownicy Oddziału Paulina Garstka i Radosław Wąs. Akcja trwała od 15 kwietnia do 15 czerwca 2019 r., do wyłonienia zwycięzców. Konkurs był skierowany do dzieci i młodzieży do 18 roku życia.

## Podejmij wyzwanie!

Nazwa przedsięwzięcia inspirowana była popularnymi w ostatnim czasie w sieci wyzwaniami (ang. *challenge*). Powstawały m.in. wyzwania charytatywne, sportowe czy intelektualne, które opierały się na rywalizacji, zaspokojeniu ciekawości, potrzebach osiągnięcia czegoś, bądź też zdobycia nagrody. Jak widać wyzwania zawierają wszystkie elementy, które motywują każdego do działania. Oczywiście w internecie mamy do czynienia z licznymi „Book's Challenge”, czyli wyzwaniami czytelniczymi polegającymi na przeczytaniu określonej liczby książek w danym roku. Jednak nasza akcja łączy ze sobą program lojalnościowy oraz *challenge*, który „rzucamy” każdemu czytelnikowi.

Głównym celem akcji była aktywizacja grup czytelnich, które są odbiorcami oferty Oddziału dla Dzieci i Młodzieży. Nie tylko chcieliśmy pozyskać nowych użytkowników, ale również nagrodzić tych, którzy są czytelnikami i regularnie wypożyczają książki. W początkowym zamyśle „Book's Challenge” miało być skierowane wyłącznie do młodzieży. Wiadomo bowiem, że jest to grupa użytkowników, u której w pewnym wieku zanikają zainteresowania czytelnicze, a tym samym chęć odwiedzania bibliotek (wynika to z licznych badań czytelnictwa oraz z doświadczenia). Po pierwsze – chcieliśmy zmotywować młodych ludzi do przyścia do naszej instytu-



► Baner promujący wyzwanie „Book's Challenge”



cji, aby uświadomić im, że jest to miejsce, w którym można spędzać w sposób przyjemny swój wolny czas i spotkać się z przyjaciółmi. Po drugie – mając już u siebie potencjalnego czytelnika łatwiej jest podsunąć mu do przeczytania ciekawą książkę. Jednak z uwagi na to, że większość odwiedzających nasz Oddział to dzieci, postanowiliśmy objąć akcją zarówno młodszych, jak i starszych czytelników.

### **Wypożyczaj! Czytaj! Odbieraj nagrody!**

Zasady akcji „Book’s Challenge” przypominały reguły większości programów lojalnościowych, z którymi spotykamy się m.in. w sklepach. Na samym początku zadaliśmy o solidną promocję konkursu. Powstały specjalne karty, plakaty i banery, które umieściliśmy w bibliotece, szkołach oraz mediach społecznościowych. O akcji można było również usłyszeć w mediach lokalnych. Udział w konkursie był dobrowolny, skierowany do dzieci i młodzieży do 18 roku życia. Warunkiem koniecznym przystąpienia do niego było posiadanie karty bibliotecznej. Tym samym zyskaliśmy nowych czytelników, którzy zachęceni konkursem chętnie zapisywali się do biblioteki. Każdy użytkownik, który zadeklarował swój udział w wyzwaniu, otrzymywał specjalną kartę do zbierania pieczętek wydawaną przez pracowników Oddziału dla Dzieci i Młodzieży. Zadaniem uczestnika było wypożyczenie minimum pięciu książek, za które zdobywał jedną pieczętkę (wypożyczenie dziesięciu książek jednoznacznie było z otrzymaniem dwóch stempli). Po zebraniu dziesięciu pieczętek czytelnik zdobywał nagrodę. Dla dzieci były to całonocne zaproszenia na wodne szaleństwo do Aquaparku Kutno, natomiast dla młodzieży bony do znanej sieci pizzerii Da Grasso. Akcja trwała przez dwa miesiące lub do wyłonienia zwycięzców, którzy przed upływem terminu konkursu zdobyli wymaganą liczbę dziesięciu stempli na kartach. Na początku ustaliliśmy, że nagrodzimy cztery osoby. Jednak „Book’s Challenge” cieszył się tak dużym zainteresowaniem wśród czytelników, że postanowiliśmy zwiększyć liczbę zwycięzców. W efekcie nagrodziliśmy pięćoro dzieci i sześćoro starszych uczestników. Nagrody do naszego wyzwania pozyskaliśmy na zasadzie bezpłatnej współpracy z Aquaparkiem Kutno oraz kutnowską pizzerią Da Grasso.

### **Efekty akcji**

Pisząc o efektach akcji „Book’s Challenge” warto na początku wspomnieć o wątpliwościach, ja-

kie pojawiły się już na etapie samego konstruowania zasad czytelniczej zabawy. Po pierwsze – zadawaliśmy sobie pytanie czy taki rodzaj motywacji do wypożyczania i czytania książek będzie odpowiedni dla dzieci i młodzieży i czy tego typu działanie doprowadzi do osiągnięcia oczekiwanych przez nas celów. Po drugie – obawialiśmy się, że pojawi się grupa osób, dla której będzie ważna jedynie nagroda, a nie przeczytanie wypożyczonych książek. Jednak taki rodzaj konkursu niesie ze sobą tego typu ryzyko, a my jako organizatorzy nie mamy na to większego wpływu. Mimo wymienionych wątpliwości postanowiliśmy rozpocząć akcję. Szybko okazało się, że „Book’s Challenge” był strzałem w dziesiątkę. Rozdaliśmy ponad sto kart oraz otrzymaliśmy wiele pozytywnych opinii od naszych obecnych czytelników. Ponadto zyskaliśmy nowych użytkowników, którzy po zakończeniu konkursu nadal odwiedzają nas regularnie. Jednak za największy sukces uważamy fakt, że udało nam się przyciągnąć do naszej instytucji większą liczbę młodych ludzi, która uważana jest obecnie za jedną z najbardziej deficytowych grup czytelniczych w polskich bibliotekach. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że w dużej mierze miała na to wpływ zachęta w postaci otrzymania atrakcyjnej nagrody. Zauważyliśmy, że znaczna część młodzieży biorąca udział w akcji nadal odwiedza bibliotekę i zostaje w niej na dłużej. Młodzi ludzie przyprowadzają również swoich znajomych i traktują księżnicę jako miejsce, gdzie w sposób kreatywny i przyjemny można spędzić wolny czas. Ten efekt „Book’s Challenge” cieszy nas najbardziej i pokazuje, że warto ryzykować i eksperymentować w pracy bibliotekarza.

Mamy nadzieję, że powyższa akcja, jak i nasze doświadczenia oraz przemyślenia z nią związane zachęcą inne polskie biblioteki do podejmowania tego typu działań. Kłopotliwe może okazać się ufundowanie nagród dla zwycięzców wyzwania. Jednak zawsze warto starać się o pozyskanie partnerów, którzy wesprą akcję. Powodzenie „Book’s Challenge”, jak i fakt, że program lojalnościowy w swym głównym założeniu to długotrwały proces marketingowy sprawiło, że planujemy zorganizować drugą edycję konkursu w naszej bibliotece.

**Paulina Garstka**

**Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna  
im S. Żeromskiego w Kutnie**



# CZYTAJMY JAK NAJWIĘCEJ DLA WSPÓLNEGO DOBRA, DLA PRZYSZŁOŚCI

BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO

## Rozmowa z Joanną Olech



M. S.: Dzieci uczą się nazwy państwa, w którym żyją, nazwy stolicy, zapoznają się z hymnem, flagą, z historią, która – przekazywana w tradycyjnych formach – niekoniecznie porywa. Czy Pani zdaniem, jako autorki piszącej i ilustrującej książki dla najmłodszych, jest to efektywna edukacja patriotyczna?

J. O.: Nazwy i emblematy to zaledwie wstęp do rozmowy o polskiej tożsamości. To potrzebna, ale najłatwiejsza część edukacyjnego zadania. Nie sztuka zrobić kolorowanek z orłem. Warto z dziećmi rozmawiać o tym, co znaczy wspólnota – jakie z niej płyną korzyści i jakie trudności.

M. S.: Setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości wywołała istny boom w ilości „patriotycznych” wydawnictw. Niegdyś odwoływano się do Sienkiewicza, Konopnickiej, Mickiewicza. Współcześni autorzy również promują miłość do Ojczyzny. Pani też się do nich zalicza. Co zainspirowało Joannę Olech do napisania „patriotycznej” lektury?

J. O.: Nasi kanoniczni autorzy patriotyczni – choćby wymieniona „trójca” – doświadczyli zaborów. W ich czasach – co oczywiste – patriotyzm rozumiano przede wszystkim jako dążenie do niepodległości Polski, przywrócenia bytu państwowego, zachowania substancji i ducha polskości.

Cel został osiągnięty, jesteśmy wolnym krajem. Teraz potrzeba nam lektur o patriotyzmie współczesnym, obywatelskim. Poniekąd każda książka, która dotyka spraw społecznych (byle czytana ze zrozumieniem, krytycznie) jest elementem takiej edukacji. Patriotą to człowiek rozumny, świadomy. Refleksja nad naturą „naszości” jest – moim zdaniem – niezbywalną częścią postawy patriotycznej. Kto szanuje ojczyznę, ten buduje, nie burzy. Szczerze mówiąc, dziecko nie musi KOCHAĆ ojczyzny. Niechby ją LUBIŁO i działało na rzecz wspólnego dobra. W imię tego „budowania” stworzyliśmy książkę *Kto ty jesteś?* – elementarz obywatelski, narzędzie do rozmowy z małymi czytelnikami. Poddajemy dzieciom pod dyskusję kilka prostych tez.

M. S.: Patriotyzm to pojęcie abstrakcyjne. Miłość ojczyzny, szacunek dla symboli, znajomość historii. Wszystko takie trudne wydaje się dla małego

człowieka, któremu towarzyszy myślenie konkretno-wyobrażeniowe. Patriotyzmu nie przekłada się na konkretne zachowania. Patriotyzm nie ma koloru. Trudny jest do uchwycenia. Książka *Kto ty jesteś?* ubiera to pojęcie w odniesienia do rzeczywistości bliskiej dziecku.

**J. O.:** Nie zgadzam się z tezą, że „patriotyzmu nie przekłada się na konkretne zachowania”. W moim mniemaniu patriotyzm to więcej niż bombastyczna retoryka bogoojczyźniana. To raczej szereg pro-wspólnotowych działań, które czynią Polskę ładniejszą, bardziej przyjazną, solidarną, rozumną... Od segregowania odpadów i pomocy sąsiedzkiej, po sprzątanie psich kup. Tak rozumiany patriotyzm to zadanie dla wszystkich. Także dzieci.

M. S.: Wydaje się, że bierze Pani małego czytelnika za rękę i prowadzi krok po kroku przez meandry patriotyzmu. Poprzez kolejne zdania – wskazówki spuentowane epiforycznym stwierdzeniem „jestem patriotą” kształtuje się człowiek myślący, znający własną wartość i szanujący innych oraz środowisko. Dodałabym jeszcze świadomość własnych praw wygłaszanych przez Czerwonego Kapurka – bohaterkę książki *Mam prawo i nie zawaham się go użyć!*

**J. O.:** Słuszna uwaga. Zdanie „znam i respektuję prawa człowieka” przydałoby się w naszej książce. Prawa człowieka to także prawa dzieci, ma się rozumieć. Na spotkaniach autorskich, podczas rozmów z małymi czytelnikami o prawach człowieka, zauważam ze smutkiem, że dzieci sądzą, iż prawa przysługują jedynie dorosłym. Coś poszło nie tak. Zawiniliśmy jako rodzice i wychowawcy.

M. S.: Trzeba być dobrym człowiekiem, żeby być patriotą? Czy to jest definicja patriotyzmu na miarę współczesności?

**J. O.:** Myślę „patriota” i widzę dobrego człowieka: myślącego, pomocnego. Odpowiedzialne uczestnictwo we wspólnocie wymaga od nas zaangażowania, wrażliwości, troski o dobro wspólne, umiejętności zawierania kompromisów... Bycie patriotą to nie nadany sobie sameu biało-czerwony emblemat, to raczej proces – stałe dokładanie małych cegiełek do wspólne-

go przedsięwzięcia (zwanego Polską). Nie spodziewam się, że wszyscy staniemy się aniołami, ale jeden sensowny uczynek dziennie dla wspólnego dobra to na początek w sam raz. Bezinteresowna pomoc, przyjazny gest, śmieć podniesiony z chodnika...

M. S.: Książka *Kto ty jesteś* definiuje patriotyzm przez przykłady i to jest bezcenne. Zdecydowanie wyróżnia tę publikację spośród innych patriotycznych wydawnictw. Oferuje Pani wyjątkową formę edukacji patriotycznej. Jak zrodził się taki pomysł?

**J. O.:** Pomysł pojawił się przed paroma laty, kiedy nasza trójka (grafik, wydawca i ja) poczuliśmy, że słowo „patriotyzm” stało się jakieś kłopotliwe, wstydlive, kolczaste... Retoryka patriotyczna zmierzała w kierunku kultu krwi i ofiary, wojen na obelgi z wyobrażonym wrogiem, tromtadracji, pompy i patosu. W tak pojmowanym patriotyzmie nie było miejsca dla dzieci. A przecież „Takie będą Rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Upomnieliśmy się zatem o patriotyzm w rozmiarze „S” – dla małych Polek i Polaków w trampkach.

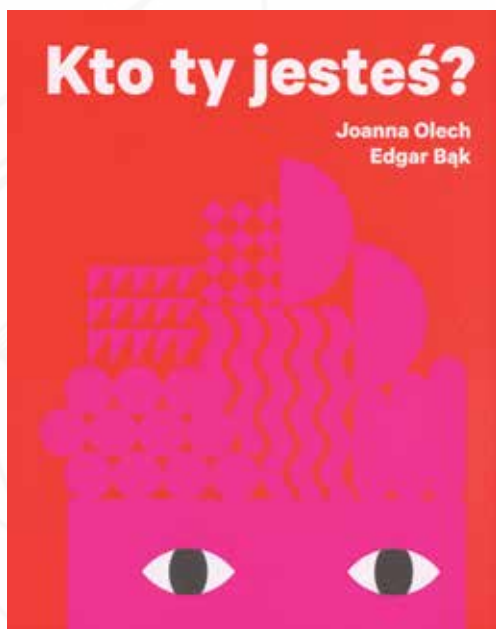
M. S.: *Uczę się, dużo czytam, kasuję bilet w autobusie, nie marnuję wody, nie biję, dokarmiam ptaki, kibicuję polskim sportowcom...* Przyznam, że jako dziecko, nawet nastolatka, chyba nie pomyślałabym, że dzięki takim nawykom manifestuję swój patriotyzm. Ofiara, śmierć za ojczyznę, krew. Towarzyszyły mi raczej martyrologiczne skojarzenia i sądzę, że nadal dominują wśród młodszych i starszych pokoleń.

**J. O.:** Cierpiętnictwo i patos to nie jest lekkostrawna dieta dla dzieci. Z całym szacunkiem dla heroicznej przeszłości narodu, warto aby rozmowa z dziećmi o wspólnocie odnosiła się TAKŻE do współczesnych realiów i doświadczenia dziecka. Inaczej będzie to nasenna baśń – nudna, bo obowiązkowa. Krew i ofiary mają swoich wytrwałych orędowników, ten rodzaj dydaktyki dysponuje całą armią edukatorów. My pojmujemy naszą rolę inaczej – jako skromnych promotorów powinności obywatelskich – małych aktów troski o dobro wspólne i ludzkiej solidarności.

M. S.: Uważam, że pięknie wydana lektura *Kto ty jesteś?* powinna być obowiązkowym uzupełnie-







niem ponadczasowego tekstu Władysława Bełzy *Kto ty jesteś? Polak Mały!* Tworzy idealną kompozycję – wyjaśniającą, egzemplifikującą miłość ojczyzny poprzez przejawy, odwołania do sytuacji z życia wziętych. Tytuł, nawiązujący do *Katechizmu Dziecka Polskiego* dodatkowo utwierdza w tym przekonaniu.

**J. O.: Wierszyk Władysława Bełzy powstał w roku 1900. Jest wpisany w ówczesny kontekst kulturowy i historyczny. Minęło sto lat z górą. Warto czerpać także ze współczesnego doświadczenia Polaków, rozszerzać rozumienie wspólnoty, definiować na nowo polskie imaginarium, w którym dorastają dzieci.**

M. S.: Czy małe dzieci wielbiciele smartfonów i klocków LEGO mogą polubić książki historyczne?

**J. O.: Tak, o ile my, dorośli nie zdołamy zohydzić im historii za pomocą bryków i klisz. „Jedynie słuszne poglądy” – także te historyczne, czynią z przeszłości ramotę, zapelnioną frazesami. Historia jest w istocie zawieszoną w przeszłości symulacją naszego obecnego życia – studiując ją, testujemy w wyobraźni naszą teraźniejszość i przyszłość. Stajemy się, krzepniemy, nabieramy kształtu jako ludzie.**

M. S.: Przy okazji ważnych narodowych rocznic, jak Święto Niepodległości, szukamy w bibliotecznych zasobach tematycznych lektur i autorów patriotycznych. W agencji „Autograf”, przy pomocy Gabrieli Niedzielskiej, odnalazłam Zofię Stanecką, Małgorzatę Strękowską-Zarembę, Wojciecha Wiśniewskiego. Poleci Pani czytelnikom innych twórców?

**J. O.: Nadawanie etykiety „autor patriotyczny” to ryzykowny zabieg – wyklucza całą resztę pisarzy i pisarek, tak jakby czegoś im brakowało. Uważam, że KAŻDA dobrej jakości lektura (także ta rozrywkowa, nie mająca intencji dydaktycznych) przyczynia się do rozwoju dzieci, czyni z nich lepszych ludzi, a w konsekwencji... lepszych rodaków. Czytanie dodaje skrzydeł (niekoniecznie huśtawki). To nie przypadek, że w naszej książce jest strona: „Dużo czytam. Jestem patriotką”.**

**A zatem moja rada – czytajmy jak najwięcej, dla wspólnego dobra, dla przyszłości.**

M. S.: Dziękuję za rozmowę.

Rozmowę z Joanną Olech przeprowadziła Monika Simonjczak



## Hanna Łaskarzewska Wielcy nieobecni. Pierwsza generacja liderów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Publikacja przygotowana z okazji mijającego stulecia powstania Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich prezentuje czołowe postaci, które tworzyły organizację u progu niepodległości Polski i kierowały nią przez ponad pięćdziesiąt lat. Dla wielu z nich wizje rozwoju bibliotekarstwa i kształtowania się etosu zawodu bibliotekarza były treścią życia, a dla innych fragmentem aktywności zawodowej i społecznej.

**Książka ta powinna być obecna w zbiorach każdej biblioteki!**

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury





# ZNALEŻLI WSPÓLNY JĘZYK W KLUCZBORSKIEJ BIBLIOTECE

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Kluczborku, już po raz czwarty, włączyła się do ogólnopolskiej akcji „Noc Bibliotek”. W tym roku znaleźliśmy się w gronie aż 1760 bibliotek. W sobotę 5 października na uczestników Nocy Bibliotek (która w tym roku upływała pod hasłem „Znajdźmy wspólny język”) czekało jak zawsze wiele atrakcji. Już o godzinie 16:00 rozpoczęła się akcja „Upoluj Książkę” – na terenie Kluczborka poszukiwano 30 książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych, które zostały ukryte przez bibliotekarzy. Akcja, organizowana po raz trzeci, cieszyła się wielkim powodzeniem. Pomimo deszczowej pogody dzielni poszukiwacze odnaleźli wszystkie książki w ciągu 90 min.

O godzinie 18:00 w budynku biblioteki przy ul. Miarki 2 nastąpiło oficjalne rozpoczęcie Nocy Bibliotek. Pierwszym punktem programu było spotkanie z psim trenerem i zoopsychologiem Marcelem Midurą – „Co mówi twój pies, czyli jak zrozumieć język psa”. Spotkanie było bardzo udane i dostarczyło sporej dawki wiedzy na temat zachowania naszych czworonożnych przyjaciół. Panu Marcelowi towarzyszyła siedmiomiesięczna Bella, przedstawicielka rasy pirenejski pies górski, która stała się ulubienicą najmłodszych uczestników Nocy Bibliotek. Następnie odbyły się zajęcia plastyczne, których tematem przewodnim były psy. Dzieci wykonywały zakładki do książek oraz maski. Uczestnicy wydarzenia szukali również wspólnego języka nad planszą do gry, biorąc udział w „Nocnym maratonie gier planszowych”. Najwytrwalsi gracze opuścili bibliotekę chwilę przed 22:00.

Przygotowaliśmy również atrakcję dla wielbieli muzyki z czarnego krążka – odbyła się pierwsza w Kluczborku giełda płyt winylowych i kaset magnetofonowych. Poszukiwacze muzycznych „białych kruków” byli zadowoleni mogąc kupić płyty swoich ulubionych wykonawców.

W temat tegorocznej Nocy Bibliotek wpisała się wystawa, prezentowana w holu biblioteki – „Z huculskiej skrzyni”. Wystawa prezentuje przyrodę, kulturę oraz tradycje związane z Huculszczyzną – regionem położonym w zachodniej części Ukrainy, na obszarze Karpat Wschodnich. Oglądający wystawę mogli zapoznać się m.in. z pięknymi strojami huculskimi oraz ciekawymi tradycjami. Wystawa pochodzi ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu.

Przez cały czas trwania Nocy można było zapisać się do biblioteki oraz wypożyczyć książki. Dzieci w wieku 3-6 lat odbierały „wyprawki czytelnicze” z projektu Instytutu Książki „Mała Książka – Wielki Człowiek”.

Uczestnikom zaproponowano również zabawę słowną – na tablicy wypisywali różne wyrazy zawierające słowo „sto”. Zabawa bardzo się spodobała i zapisano 110 wyrazów.

Noc Bibliotek zakończyła projekcja filmu familijnego „Ptyś i Bill”.

Uczestników nocnej imprezy bibliotecznej pozeognaliśmy o godzinie 22:00. W imprezie uczestniczyło ogółem ok. 150 osób. Do zobaczenia za rok!

**Zuzanna Gruszczyńska**  
MiGBP w Kluczborku



**BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO**



# Nocne grillowanie w bibliotece we Włocławku

BIBLIOTEKA - GRODOWSKO

**V edycja Nocy Bibliotek za nami! Wśród 1760 bibliotek, które włączyły się w tę ogólnopolską akcję byliśmy i my – Miejska Biblioteka Publiczna we Włocławku. Zaproponowaliśmy naszym gościom nocnego bibliogrilla serwując w menu: świeżo pieczone poezje, duszone kryminały, marynowane romanse, peklowane komiksy, ostro przyprawiane biografie oraz siekane horrory, fantastykę i inne literackie ingredencje.**

Zgodnie z ideą i hasłem przewodnim akcji „Znajdźmy wspólny język” do biesiadnego stołu udało nam się zaprosić przedstawicieli świata literatury, związanych z naszym miastem poprzez miejsce urodzenia, pracy czy twórczość. Dla nas

była to dodatkowa wartość tego spotkania. A zaszczytli nas swoją obecnością: Agnieszka Zmierczak – poetka, bibliotekarka, autorka dwóch tomików poezji *Drzwi do mojego raj* i *Pajęczyna*; Małgorzata Kochanowicz – autorka czterech powieści kryminalnych w stylu retro, które wydaje pod pseudonimem (właściwe nazwisko Małgorzata Ziółkowska). Jej książka *Krok w ciemność* została nagrodzona głosami publiczności w plebiscycie „Najlepsza książka na wiosnę”, organizowanym przez redakcję serwisu granice.pl. Prowadzi Klub dyskusyjny „Kryminaliści”, który skupia pasjonatów kryminałów i literatury sensacyjnej; Małgorzata Falkowska – autorka powieści obyczajowych oraz książek dla dzieci, pedagog specjalny, oligofrenopedagog, surdopedagog, terapeuta zajęciowy. Za swoją debiutancką powieść *Mąż potrzebny na już* otrzymała w 2017 r. Gąską Debiutanta – nagrodę portalu „Polacy nie gęsi”; Katarzyna Kwiatkowska – absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, ukończyła również podyplomowe studia z komiksu i ilustracji z elementami preprodukcji gier i filmów. W swoich działaniach artystycznych wykorzystuje media tradycyjne: ołówek i farbę oraz grafikę cyfrową, z chęcią korzysta z tabletu graficznego i komputera; Krzysztof Niedziałkowski – autor m.in. książki *Mateusz i kamienny krąg* (2016), absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej im. gen. Józefa Bema w Toruniu oraz Politechniki Gdańskiej. Debiutował wierszem *Na Pomoc*, który ukazał się w „Tygodniku Ciechanowskim”. Jego utwory były publikowane na łamach „NIKE”. W 2015 r. wydał tomik wierszy pt. *Przebudzenie*; Łukasz Pszczółkowski – absolwent politologii i dziennikarstwa, był managerem koszykarskiej drużyny Anwil Włocławek, a obecnie jest dyrektorem Wydziału Turystyki i Sportu Urzędu Miasta Włocławek. Napisał i wydał biografię pt. *Andrzej Pluta. Z dystansu*, o byłym zawodniku Anwila Andrzeju Plucie. To oczywiście nie koniec atrakcji jakie przygotowaliśmy!



Było też nocne zwiedzanie biblioteki: miejsc znanych, odwiedzanych, ale też i przede wszystkim tych miejsc i zakamarków na co dzień niedostępnych (piwnic, ciemnych korytarzy, magazynów i nowoczesnej pracowni digitalizacji). Podczas wycieczki zwiedzający dowiedzieli się, że piwnice budynku biblioteki głównej zgromadziły w sumie 28



ton regałów, książek i czasopism, czyli tyle ile średnio waży pięć słoni afrykańskich, magazyny wypożyczalni i czytelnicy ok. 34 tony, czyli 6 tyranozaurów, a sama czytelnia i wypożyczalnia główna zmieściłyby u siebie aż 4 afrykańskie słonie. Co więcej... gdybyśmy ustawili wszystkie biblioteczne regały jeden na drugim to mielibyśmy budowlę o wysokości 1734 metry, tj. na przykład 12 i pół Piramid Cheopsa, 7 i pół budynków Pałacu Kultury i Nauki, 20 i pół wrocławskich Katedr lub blok składają-

cy się z 620 pięter. Wysłuchano również opowieści o pewnym Walentym (Zdzisław Walenty Arentowicz), który zakochał się w bibliotece z wzajemnością, gdyż w 2005 r. został jej Patronem i że w samej bibliotece głównej w czasie 1 godziny wypożyczamy średnio ponad 23 książki.

Niewątpliwie atrakcją wieczoru była inscenizacja wybranych fragmentów ze zbioru *Wesoła gromadka* – dziecięcych makabresek dla dorosłych w wykonaniu wrocławskich aktorów Teatru Ludzi Upartych i teatru Skene, która rozbawiła i dorosłych i najmłodszych widzów.

Jak na grilla przystało nasi goście – miłośnicy biblioteki, książek i czytania, raczyli się także przygotowaną strawą kulinarną w postaci pieczonych ziemniaków i podpiwka. Atrakcji nie zabrakło również w filiach bibliotecznych. Filia Dziecięca nr 1 zabrała swoich małych czytelników w literacką podróż z teatrykiem kamishibai. W Filii Dziecięcej nr 2 zajęcia pt. „Chcecie bać się? Zapraszamy! Językowe straszylka dla Was mamy” przeznaczone były „tylko i wyłącznie” dla najodważniejszych, w Filii nr 6 zbrali się fani gier planszowych, natomiast Filia nr 11 zaczęła „Magicznymi eksperymentami” przeprowadzonymi przez warszawską firmę Czary Mary Eksperymenty oraz prezentacją bibliotekarzy „Mądrości z głowy i z półki”. Odbył się również pokaz filmu familijnego „Ptyś i Bill”.

Jak wspólnie spędzaliśmy czas i świetnie się bawiliśmy zobaczyć możecie Państwo na kilku fotografiach dołączonych do tekstu. Więcej zdjęć na naszej stronie internetowej [www.biblioteka.wloclawek.pl](http://www.biblioteka.wloclawek.pl) i Facebooku biblioteki. Dziękujemy wszystkim, którzy z nami byli i zapraszamy za rok!

Anna Rachut



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO





# Współczesna muzyka tłem nowel polskich

W przedpołudnie, 6 września br. osiem polskich nowel przeczytano na głos w murach rybnickiej biblioteki podczas Narodowego Czytania. Tegoroczną edycję imprezy poprowadziła poetka, aktorka, animatorka kultury, wokalistka formacji „Zawiało” – Mariola Rodzik-Ziemiańska.

Tłem czytania były specjalnie przygotowane na tę okazję aranżacje muzyczne Tomasza Manderli, muzyka, sound designera, pedagoga. Czytanie rozpoczęła niecodzienna melorecytacja *Dymu* Marii Konopnickiej. Melancholia utworu zaskakująco kontrastowała z nowoczesnością elektronicznej muzyki. Po przeczytaniu noweli, prowadząca przywitała gości i zaprosiła do dalszego czytania. *Katarynkę* przeczytali kolejno prezydent Rybnika, Piotr Kuczera oraz zastępca prezydenta, Janusz Koper. Następnie nowelę Bruno Schulza zinterpretował zastępca prezydenta, Wojciech Świerkosz. Przed przeczytaniem noweli *Mój ojciec wstępuje do strażaków* prezydent podzielił się z publicznością pewną ekologiczną myślą, nawiązując do opisów przyrody Schulza. Zwrócił się do zasiadającej na widowni młodzieży, aby dbać o środowisko już teraz, segregować odpady z głową, by nam to piękno świata przetrwało nie tylko na kartach książek. Naturalistyczny fragment noweli Żeromskiego

przeczytała wierna czytelniczka rybnickiej biblioteki, Barbara Pośpiech. Z kolei bibliotekarki, Bogumiła Ziółko-Napieralska i Marzena Oleksy w duecie przeczytały *Dobrą Panią* Elizy Orzeszkowej. Ósme Narodowe Czytanie doczekało się także młodego ochotnika z publiczności, który pokusił się o przeczytanie noweli *Sachem* Henryka Sienkiewicza. Czytanie zakończyła muzyczna interpretacja *Orki* Władysława Reymonta

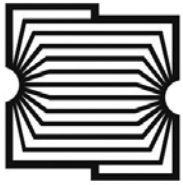


Fot. w artykule z archiwum biblioteki

w wykonaniu duetu prowadzących, dobitniej pokazując kontrast pomiędzy współczesnym dźwiękiem a reymontowskim słowem.

Blisko 90-osobowa publiczność w różnym wieku, od 13-latków po seniorów, miała okazję wysłuchać polskich nowel zupełnie w innej odsłonie. W piątkowe przedpołudnie do biblioteki w Rybniku przybyli, prócz wspomnianych gości, także czytelnicy, pracownicy oraz młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Rybniku, V Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Integracyjnymi w Rybniku, Zespołu Szkół Budowlanych w Rybniku oraz grupa uczniów z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Rudach. Mamy nadzieję, że każdy z nich wyniósł z przeczytanych słów coś cennego.

Karolina Doliba



Miejska  
**BIBLIOTEKA**  
Publiczna w Sosnowcu



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO

# Zagłębiowska Mediateka Multimedialne Centrum Kultury

## Laureatka Konkursu „Modernizacja Roku 2018”

17 czerwca 2018 r., po trwającej ponad 1,5 roku gruntownej modernizacji – Zagłębiowska Mediateka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sosnowcu – instytucja na miarę XXI w., stworzyła swoje podwoje, by świadczyć usługi mieszkańcom miasta i regionu Zagłębia Dąbrowskiego. Nie zawiodła oczekiwań, ba, zaskoczyła nawet największych sceptyków, jeśli wierzyć entuzjastycznym ocenom i komentarzom naszych sympatyków i czytelników. Wykonanie termomodernizacji i wieloetapowej przebudowy budynku oraz dostosowanie go do potrzeb najbardziej wymagających użytkowników, dało szansę na wzbogacenie oferty i znaczne rozszerzenie możliwości biblioteki. Ideą, którą kierowali się architekci z Pracowni Projektowej AiM Arkadiusz Miśkiewicz z Katowic, było stworzenie przestrzeni publicznej, która stanie się

przestrzenią ogólnodostępną, przyjazną, inspirującą mieszkańców do częstych odwiedzin, dostosowaną do obecnych trendów projektowych.

Aktualnie, Zagłębiowska Mediateka to 6,5 tys. m<sup>2</sup> powierzchni, czyli ponad 2 razy więcej niż przed remontem. Koszt inwestycji to 24 mln zł. Modernizacja i wyposażenie dofinansowane zostało ze





środków funduszy europejskich. Nowoczesne, funkcjonalne wnętrze urzeka przestrzenią i oryginalnym designem. W Zagłębiowskiej Mediatece, poza dyrekcją i działami wewnętrznymi funkcjonują: wypożyczalnia, czytelnia, Świat Nauki i Fantazji, Zagłębianka, Multimedia, Informatorium, Oranżeria Kulturalna, aula, galerie i dziedzińiec z tarasem.

Z ogromną radością i nieskrywaną dumą przyjęliśmy wiadomość, że Zagłębiowska Mediateka została laureatką 23. edycji Ogólnopolskiego Otwartego Konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI w.” 5 września 2019 r. podczas uroczystej gali wręczenia nagród na Zamku Królewskim w Warszawie otrzymała tytuł Modernizacji Roku 2018 w kategorii „Biblioteki i Mediateki”.

### **Nowa odsłona zobowiązuje\***

Multimedialne rozwiązania i nowe technologie wspierają i wzbogacają nie tylko ofertę kulturalno-informacyjną, ale ułatwiają codzienny dostęp do zbiorów. Nowoczesne narzędzia i atrakcyjne miejsca, z jednej strony służą promocji, a z drugiej wykorzystywane są w codziennej pracy z użytkownikiem, umożliwiają organizację atrakcyjnych imprez i ułatwiają przygotowanie ciekawych zajęć, szczególnie dla młodego czytelnika, na którym bardzo nam zależy. Bogate wyposażenie i nowe funkcjonalności umożliwiają szeroko pojętą wygodę, większą dostępność i mają mniej ograniczeń np. czasowych czy technicznych.

Zdobiąca elewację, niezwykle oryginalna i efektowna Wirtualna Książka ułatwia promocję i komunikację z mieszkańcami miasta. Ta pierwsza w Polsce interaktywna tablica w postaci książki, została umieszczona na elewacji zewnętrznej budynku Mediateki. Wirtualna Książka to dwa olbrzymie ekrany ledowe, sterowane przez użytkowników za pomocą panelu dotykowego. Każdy zainteresowany może przewracać wirtualne kartki jednym gestem. Książka prezentuje zapowiedzi aktualnych wydarzeń kulturalnych, fotorelacje z życia biblioteki oraz najważniejsze komunikaty (ogłoszenia), także miejskie. Wchodząc w przestrzeń miejską, powoduje większe zainteresowanie wśród mieszkańców niż tradycyjne formy przekazu. Jest doskonale widoczna z różnych punktów: z przystanku autobusowego, ze skwerku, traktu pieszego, szczególnie efektownie prezentuje się po zmierzchu, przyciąga uwagę feerią kolorów.

Budynek Mediateki jest atrakcyjnie podświetlony dzięki zastosowaniu kolorowych pasków ledowych, sterowanych automatycznie przy pomocy zegara. W zależności od okoliczności można zmieniać iluminację. W dniu inauguracji, oprócz standardowego podświetlenia, budynek ożył dzięki efektownemu wieczornemu pokazowi mappingu.

Każdy czytelnik albo przechodzień, który zdecydował się stanąć przez chwilę w wyznaczonym, podświetlonym miejscu przed budynkiem Mediateki, może wysłuchać fragmentów wybranych audiobooków. Dzięki połączeniu głośnika kierunkowego z czujnikiem ruchu, ten moment wypełnią emitowane fragmenty książek w wersji audio. Specyfika głośnika kierunkowego polega na tym, że dźwięk słyszalny jest tylko dla jednej osoby, znajdującej się bezpośrednio nad nim. Trzy podświetlone punkty odsłuchu oznaczone są symbolem stóp. Do odsłuchu wykorzystuje się nagrania ze strony wolnelektury.pl.

Książkomat i wrzutnia to innowacyjne rozwiązania dedykowane wszystkim zabiegającym czytelnikom, czynne 24 h na dobę. Dzięki książkomatowi, do którego dostęp zapewnia zbliżeniowa karta biblioteczna, można zamówić książki i zbiory specjalne (płyty, audiobooki, filmy) i odebrać je w dowolnym, dogodnym dla siebie terminie. Posiada czterdzieści trzy estetyczne skrytki i łączy w obsłudze panel. Działa podobnie jak







**BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO**

znany wszystkim paczkomat, jest jedną z funkcjonalności systemu PROLIB. Oddawanie zbiorów też nie stanowi już problemu, o każdej porze można skorzystać z wrzutni znajdującej się w sąsiedztwie książkomatu. Sosnowieccy czytelnicy bardzo szybko polubili tę formę interakcji z biblioteką, co znajduje odzwierciedlenie w statystykach wypożyczeń.

### **Wicie, że mamy najfajniejszą bibliotekę?!**

Obecnie Mediateka to cztery doskonale współgrające poziomy. Kondygnacja przyziemia, czyli poziom -1 – to strefa techniczna. Zaprojektowano tu część magazynową księgozbioru i prasy archiwalnej oraz pomieszczenia magazynowe sprzętu i wyposażenia. Wszystkie poziomy łączą dwie windy: osobowa, z której widoczna jest panorama budynku oraz towarowa, służąca do transportu zbiorów.

Na parterze budynku (poziom 0) zlokalizowano przestronne lobby z przestrzenią ekspozycyj-

ną zwaną „Galerią pod Światlikiem”, którą zdobi niezwykle oryginalna „zielona ściana”, przebiegająca przez trzy kondygnacje budynku. Na poziomie 0 usytuowano Wypożyczalnię dla dorosłych z wyodrębnioną strefą książki obcojęzycznej, Multimedia dla dorosłych z pokojem pracy indywidualnej, punkt informacyjny z szatnią, salę szkoleniową, kawiarnię oraz wielofunkcyjną aulę.

W części centralnej poziomu 1 zaadaptowano patio na Oranżerię Kulturalną, włączając je do strefy wewnętrznej budynku poprzez przykrycie szklanym dachem, który doświetla wszystkie kondygnacje i sprawia, że strefa zewnętrzna i wewnętrzna przeplatają się. Ponadto, znalazły tu miejsce: Czytelnia centralna (księgozbiór podręczny i prasa), Informatorium (bibliografie i inne wydawnictwa informacyjne, dostęp do wirtualnej wypożyczalni Academica), Zagłębiania (zbiory regionalne dotyczące Zagłębia Dąbrowskiego) i kolorowy, efektowny Świat Nauki i Fantazji, czyli strefa młodego czytelnika. Natomiast we wschodniej części piętra zlokalizowano część administracyjno-biurową (dyrekcja MBP).



Poziom 2 – to pomieszczenia biurowe działów: Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, Instruktażu i Promocji oraz Informatycznego, a także pokój narad i pracownię: plastyczną i techniczną (serwerownia). Atrakcją jest balkon z przeszkloną balustradą, z którego doskonale prezentuje się panorama Mediateki.

Teren przed Mediateką to kolorowe betonowe prostokąty, ułożone w różne poziomy, które są do-

skonałym miejscem do uprawiania skateboardingu. Znalazły tu także miejsce drewniane leżaki miejskie, stojaki na rowery i pylon informacyjny.

### **Nowoczesność i postęp to idealne słowa, które odzwierciedlają zmianę, na którą warto było czekać!**

Dzięki dofinansowaniu z amerykańskiej Fundacji Timkena w wysokości 24 tys. dolarów, otwarto pokój pracy indywidualnej ze specjalistycznym stanowiskiem komputerowym dla osób niewidomych i niedowidzących. W ramach projektu zakupiono m.in. powiększalnik, który zwiększa wskazany fragment tekstu, symuluje na ekranie ruchomą lupę, zmienia kolor obrazu i tła. Dzięki tym zabiegom technicznym i edytorskim osoby niedowidzące mogą korzystać z będących w zasobach biblioteki książek dedykowanych osobom niepełnosprawnym. Zakupiono także: syntezator mowy (sprzęt z oprogramowaniem, którego działanie polega na mechanicznej zamianie tekstu zapisanego w postaci znakowej na wypowiedź w postaci dźwiękowej), linijkę brajlowską, czyli monitor przekształcający informacje tekstowe i graficzne, pojawiające się na ekranie na znaki alfabetu Braille'a. Stanowisko zostało również wyposażone w niezbędny do jego prawidłowego funkcjonowania komputer stacjonarny i słuchawki. Tak przygotowana strefa dla osób z dysfunkcją wzroku dopełnia ofertę Mediateki i sprawia, że zasoby biblioteczne są dostępne dla wszystkich mieszkańców Sosnowca i regionu, bez względu na ich zdrowotne ograniczenia. Warto podkreślić, że pokój pracy indywidualnej przystosowany został również do wymagań czytelników pełnosprawnych, poszukujących jedynie możliwości spokojnej pracy w ciszy i odosobnieniu.

Aula to nowoczesna sala audiowizualna ze 197 wygodnymi fotelami, wyposażona w ekran o wymiarach 4x5 m, nagłośnienie stereo, podwieszany sufit akustyczny, projektor multimedialny, podświetlenia schodów, scenę, garderobę, szatnię. Stanowi idealne miejsce do: organizacji projekcji filmowych, wykładów, konferencji, prezentacji multimedialnych, koncertów akustycznych, benefisów, spektakli i przeglądów teatralnych. Jednym ze sztandarowych projektów, o którym warto wspomnieć, jest Kino w bibliotece, czyli cykliczne spotkania poświęcone wybranym zagadnieniom sztuki filmowej. To projekt mający na celu edukację filmową publiczności z terenu miasta i regionu. W jego ramach prezen-



wane są wartościowe dokonania polskiego i światowego kina, a także sylwetki ich twórców (reżyserów, aktorów, scenarzystów, kompozytorów muzyki filmowej). Cotygodniowe projekcje skupiają komplety widzów zainteresowanych ambitnym repertuarem z zasobów polskiej i światowej kinematografii. Istnieje także wersja letnia projektu, czyli kino plenerowe. W 2018 r. miała miejsce pierwsza udana próba – wieczór filmowy na dziedzińcu z filmami Małgorzaty Zajączkowskiej, która była gościem Sosnowieckich Dni Literatury. Do pokazu wykorzystano telebim P5.9 o wymiarach 4,5x2,5 m. Niestety, event wymagał dodatkowych nakładów finansowych związanych z wypożyczeniem przenośnego ekranu. W tym roku Mediateka stara się o pozyskanie środków na zakup ekranu z budżetu obywatelskiego.

Świat Nauki i Fantazji, czyli Labirynt Książek i Multimedia tworzą przestrzeń, w której najlepiej czują się młodzi czytelnicy sosnowieckiej Mediateki. Kolorowe meble i tęcza regały tworzą wnętrze gwarantujące komfort i bezpieczeństwo. Bogato wyposażone, oferują nie tylko rozrywkę, ale służą edukacji i poznawaniu nowych technologii, rozwijają twórcze myślenie i wyobraźnię. Są stałym miejscem spotkań, przestrzenią do realizacji nowatorskich scenariuszy zajęć edukacyjnych, warsztatów, przygotowywanych we współpracy z lokalnymi partnerami. Użytkownicy mają do dyspozycji multimedialne sprzęty i zabawki, ale i bogate, różnorodne zbiory. Na wyposażeniu znajdują się:

- tablica multimedialna, to już standardowe wyposażenie bibliotek, uatrakcyjnia zajęcia, umożliwia kameralne projekcje, prezentacje, zabawy interaktywne;
- dotykowy stół multimedialny, doskonały do wspólnej zabawy, gier, ale i lekcji bibliotecznych, uczy współpracy i ułatwia komunikację między uczestnikami;

- podłoga interaktywna to wirtualny system złożony z komputera, czujników ruchu i projektora. Umożliwia zintegrowanie aktywności fizycznej z obrazem. Wykorzystywana nie tylko do zabawy, ale i zajęć biblioterapeutycznych, szczególnie dla grup integracyjnych, gdyż ten „magiczny dywan” rozwija motorykę, koordynację wzrokowo-ruchową i spostrzegawczość;
- konsole do gier Play Station 4 i XBOX ONE z kinem i padem, telewizor, okulary VR, kontroler ruchu, kamera to najbardziej pożądane „zabawki” dla młodych i całkiem dojrzałych entuzjastów wirtualnego świata gier;
- interaktywny robot JIMU umożliwia zgłębianie tajemnic robotyki, rozwija logiczne myślenie, widzenie przestrzenne, zdolności manualne i konstrukcyjne, wprowadza w procesy programowania;
- klocki K’NEX to 10 kreatywnych zestawów umożliwiających budowanie przestrzennych konstrukcji i ruchomych mechanizmów. Rozwijają wyobraźnię, uczą współdziałania, przekazują wiedzę technologiczną z zakresu budowy i działania prostych konstrukcji typu przekładnie, dźwignie, koła i osie oraz bardziej skomplikowanych mechanizmów, takich jak: silniki elektryczne czy wykorzystywanie energii słonecznej;
- ponad 200 gier elektronicznych i planszowych: edukacyjnych, przygodowych, historycznych, nie tylko do korzystania na miejscu, ale i wypożyczanych do domu;
- szeroki wybór audiobooków (ponad 3 tys.), wydawnictw cyfrowych (ponad 4 tys.), w tym dla



TEKA - ŚRODOWISKO







osób niewidomych i niedowidzących (kasety, czytniki, mp3, Daisy), filmów, płyt CD i winyli;  
 ■ zaawansowane technologicznie komputery i akcesoria dla amatorów mocnych wrażeń, gwarantowanych przez wirtualny świat gier.

Oranżeria Kulturalna ulokowana w samym sercu Zagłębiowskiej Mediateki, tuż pod pięknym świetlikiem, to przestrzeń z wygodnymi kanapami, fotelami i stoliczkami kawowymi. Idealna, by przy-

siąść na krótszą lub dłuższą chwilę z książką lub gazetą, porozmawiać ze znajomymi, zastanowić się nad wyborem kolejnej lektury, powtórzyć materiał do kolokwium lub poczekać na pociechy korzystające w tym czasie z oferty Krainy Nauki i Fantazji. W Oranżerii Kulturalnej organizowane są także różnorodne wydarzenia kulturalne.

### **Fantastycznie, że już jesteście!**

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców miasta i regionu Zagłębiowska Mediateka wydłużyła godziny otwarcia (od poniedziałku do piątku do godziny 20:00, a w sobotę do 17:00). Często też spotykamy się z naszymi czytelnikami w niedzielę, proponując koncerty, pikniki, giełdy czy spotkania autorskie. Podsumowując, dzięki wykorzystaniu nowych mediów, skorzystaniu z innowacyjnych rozwiązań architektonicznych, otwartości na potrzeby czytelnika i świetnej pracy zespołowej całej kadry, udało się stworzyć miejsce przyjazne, harmonijnie łączące nowoczesność z tradycją, gdzie obok amatorów nowych technologii równie dobrze odnajdują się miłośnicy dobrych książek.

**Aneta Wcisło**

**Zagłębiowska Mediateka w Sosnowcu**

\*Wszystkie źródły tekstu pochodzą z zamieszczonych w mediach społecznościowych komentarzy czytelników.



# Felieton



## Człowieka pamięci żałobny rapsod...

Jestem w żałobie wtedy, kiedy tracę kogoś bliskiego... przeżywam okrutnie stratę wewnątrz, czuję ból fizyczny i psychiczny...

Jestem w żałobie wtedy, kiedy odchodzi ktoś dla mnie ważny, kogo znałam... moje emocje głośno krzyczą Nie....

Jestem w żałobie wtedy, kiedy odchodzi człowiek, którego nie znałam, ale którego życie – działanie – twórczość znaczyły dla mnie wiele... smutek wielki i żal, że nie powstanie już nic pięknego...

Szanuję wszystkich, którzy zgodnie z tradycją żałoby w różnych częściach świata manifestowali czy też manifestują swój stan emocjonalny tego okresu przez noszenie czarnych (np. w Europie) bądź białych (na Wschodzie) ubrań lub wyrzekają się w tym czasie alkoholu i tańca... W reakcji na traumę śmierci zaprzestawano przecież nawet codziennych czynności (antropologia nazywa to tabuizacją), co tłumaczono utożsamianiem się ze zmarłym. Zakazywano wtedy jedzenia, spania i pra-

cy. Wygaszano nawet ogień... Rozumiem..., bo to tradycja.

Współczesny człowiek, żyjący w chaosie informacyjnym, może mieć, a raczej ma, znaczne już trudności z przeżywaniem żałoby po stracie. Choć utrata, zwłaszcza osób bliskich, wywołuje zawsze wiele silnych emocji, a ból i pustka stają się tak intensywne, że trudno odnaleźć równowagę po stracie – zmieniło się jednak samo podejście do żałoby. Oczywiście sama żałoba i sposób jej przeżywania jest procesem wysoce zindywidualizowanym oraz dynamicznym – w dużej mierze zależnym od kultury, w której żyjemy, od relacji jaką mieliśmy ze zmarłym...

To co mnie zastanawia obecnie... to, że śmierć współcześnie jest codziennym obrazem, który nad wyraz dobrze sprzedaje się w mediach, a przy tym buduje wysoką oglądalność i równolegle tak powszechnie eksponowana traci swoją dramaturgię i częstokroć staje się trywialna. Nie ma przy niej



chwili zatrzymania, przystanku, zadumy... Choć to sprawa wyjątkowo indywidualna i generalizować w tym temacie jednak nie chcę.

Motyw śmierci w literaturze... podobnie – przez wieki, ton nadawała kultura, w której ta literatura powstawała. I tak – w literaturze starożytnej śmierć była z jednej strony czymś naturalnym i nieodwołalnym, ale z drugiej – prowadzącym człowieka do bliżej nieokreślonego stanu. Obrazy śmierci w średniowieczu były z jednej strony zakorzenione w chrześcijaństwie, z drugiej zaś oddawały lęki i obawy ówczesnego człowieka, który nieustannie doświadczał kruchości swego bytu. Ten czas to również dzieła ukazujące wzory dobrej śmierci, *ars moriendi* – sztuki umierania. W baroku liczne wojny i gorące spory religijne stawiały pod znakiem zapytania trwałość doczesnego szczęścia. Zwłaszcza w poezji tamtego wieku śmierć ukazwana jest jako ostateczne przeznaczenie każdego człowieka, spadające nań często nagle, pomimo oznak zewnętrznego powodzenia. Powraca tu znowu motyw *danse macabre*... A potem sentymentalna wizja śmierci, będącej wynikiem nieszczęśliwej, niemożliwej do spełnienia miłości w romantyzmie. Wiek XX przyniósł nowe podejście do problemu śmierci, np. wizję nowoczesnego umierania chociażby w przypadku Franza Kafki i kolejne... napędzane już niewyobrażalnymi totalitarnymi machinami. I w końcu nadzszedł wiek XXI z formą banalizacji śmierci, jaką odnaleźć można w ciągle zyskujących na popularności powieściach sensacyjnych i kryminalnych. Czyż jest to może współczesna forma osławiania grozy śmierci? (<https://www.przewodnik-katolicki.pl>).

Można by stwierdzić – to tylko formy w literaturze..., ale przecież literatura bierze się z życia... i również z umierania.

To co ważne dla mnie jako człowieka w tym temacie – śmierci – i jej przeżywania – żałoby, która

rzeczywiście dyktowana jest i kulturowo, i religijnie... osobiście jest moim wewnętrznym przeżywaniem straty. To fale i nawroty, w różnej intensywności i częstotliwości. I choć stratę wolę przeżywać w samotności – nie w tłumie, tylko raz przypięłam czarną wstążkę do kołnierza płaszcza, kiedy odszedł Papież Jan Paweł II i poszłam do kościoła modlić się z innymi... Niedowierzałam ze łzami w oczach, przed ekranem telewizora z milionami innych na całym świecie – 11 września 2001r., kiedy patrzyłam na śmierć ludzi w zamachu na *World Trade Center* w Nowym Jorku i podczas Katastrofy Smoleńskiej – 10 kwietnia 2010 r. Te śmierci przeżywam gdzieś wewnątrznie cały czas...

I tę najbardziej osobistą – śmierć mamy kilka lat temu – nad którą wciąż płaczę i tę ostatnią – sąsiadką, zaledwie we wrześniu... której nie mogę pojąć...

Są i te całkiem niedawne – ludzi kultury dla mnie tak bardzo ważnych... lipiec 2018 – Olga Jackowska „Kora” / moja muzyczna poetka i czarodziejka słowa...; czerwiec 2018 – Barbara Wachowicz – cudowna pisarka, którą poznałam osobiście, wiedzę i pasję podziwiałam i która do mnie osobiście skierowała – w odręcznie napisanym liście – tak patriotycznie brzmiące w Jej ustach słowo – „córętko”...; lipiec 2018 – Tomasz Stańko – wirtuoz trąbki, który dla polskiej muzyki zrobił tak wiele...; kwiecień 2018 – Milos Forman – którego filmy kocham bezwarunkowo...; 18 sierpnia – Piotr Woźniak-Starak – który wizjonerskim okiem „czuł” kino i... 7 października – Janusz Kondratiuk – jeden z najwybitniejszych, mądrych, polskich reżyserów...

To moje ostatnie żałoby... nad każdą pochylałam się... tęsknię, wspominam, pamiętam... szczególnie w tym szczególnym miesiącu – listopadzie...

Olga Nowicka

Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie

## W listopadzie wspominamy autorów i przyjaciół „Poradnika Bibliotekarza”

W ciągu minionych 70 lat z „Poradnikiem Bibliotekarza” było związanych wiele znaczących postaci polskiego bibliotekarstwa. Na naszą szczególną pamięć zasługują dokonania trzech pierwszych redaktorów pisma: Jadwigi Filipkowskiej-Szemplińskiej, Romany Łukaszewskiej i Władysławy Wasilewskiej (drukujemy ich biogramy). Z „Poradnikiem Bibliotekarza” związanych było dużo więcej osób, które już odeszły, m.in.: Jadwiga Andrzejewska, Lucjan Biliński, Andrzej Kempa, Marcin Drzewiecki, Władysław Bartoszewski, Witold Adamiec, Jadwiga Kołodziejska oraz wielu bibliotekarzy bibliotek publicznych, pedagogicznych i szkolnych. Ich teksty oraz udział w radach redakcyjnych wzbogacały treści naszego czasopisma. Doceniamy ich wkład w rozwój „Poradnika” i ich dokonania. Do tego wykazu dołączamy zmarłą niedawno (28 października) Joannę Janczak – długoletniego pracownika ZG SBP, Kierownika ds. Promocji i Sprzedaży.

Zawsze będziemy o Nich pamiętać!

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”



# Juliusz Słowacki

## życie i twórczość



### 210. rocznica urodzin poety

W związku z 210. rocznicą urodzin Juliusza Słowackiego warto zorganizować konkurs, którego celem jest nie tylko sprawdzenie wiadomości na temat życia i twórczości poety, ale również ćwiczenie umiejętności samodzielnego poszukiwania informacji w różnych źródłach. Realizacja konkursu odbywa się na zasadzie Wielkiej Gry, a uczestnicy, dokonują losowego wyboru pytań i odpowiadają na nie. Zwycięzcą zostaje osoba, która udzieliła największej poprawnych odpowiedzi.

1. Gdzie i kiedy urodził się Juliusz Słowacki?
2. Podaj imiona i nazwiska rodziców poety.
3. Kim był ojciec Juliusza Słowackiego?
4. Z jakiego powodu i w którym roku zmarł Euzebiusz Słowacki?
5. Jakie studia ukończył poeta?
6. Kogo poślubiła Salomea Słowacka po śmierci pierwszego męża?
7. Podaj imiona przyrodnich siostr poety?
8. Na jakim utworze – mały Julek – uczył się sylabizowania?
9. Kim był i czego uczył przyszłego poetę Teofil Januszewski?
10. W którym roku Juliusz Słowacki ukończył gimnazjum?
11. Z którymi synami Spitznagla poeta utrzymywał kontakt?
12. Jakim herbem szlacheckim pieczętował się Juliusz Słowacki?
13. Kim była Ludwika Śniadecka?
14. O jakiej karierze dla jedynego syna marzyła Salomea Becu?
15. Kiedy i gdzie poeta zaprzyjaźnił się z Zygmuntem Krasińskim?
16. U kogo mieszkał Słowacki podczas pobytu we Florencji?
17. Komu poeta zadeedykował *Balladynę* i *Lillę Wenedę*?
18. Z kim Słowacki wyruszył w podróż na Wschód?
19. Kto był miłością poety w Genewie.
20. Kiedy powstał i kiedy został wydany *Kordian*?
21. Podaj tytuł i datę powstania pierwszego utworu Juliusza Słowackiego.
22. Dzięki czyjej protekcji poeta otrzymał posadę w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu?
23. Jakie wydarzenie miało miejsce na słynnej uczcie u wydawcy, Eustachego Januskiewicza?
24. Kto i na łamach jakiego pisma był zagorzałym krytykiem J. Słowackiego?
25. Kim była kobieta, o której tradycja mówi, że była ostatnią miłością poety?
26. Który utwór przyniósł poecie uznanie wśród współczesnych.
27. Gdzie i po ilu latach Słowacki spotkał się z matką?
28. Kiedy zmarł poeta i gdzie został pochowany?
29. Kto czuwał przy Słowackim w ostatnich dniach jego życia?
30. Jaka kobieta – według tradycji – co roku w dniu urodzin poety, składała na jego grobie kwiaty?
31. W jaki sposób Słowacki pomnażał pieniądze otrzymywane od matki?
32. Kiedy miało miejsce sprowadzenie prochów poety do Polski?
33. To pierwszy dramat poety wystawiony za jego życia (bez wiedzy autora). O jakim utworze mowa, gdzie i kiedy miało miejsce przedstawienie teatralne?
34. Jakie – według Pustelnika – było pochodzenie korony Lecha?
35. W jaki sposób *Balladyna* wytłumaczyła matce zniknięcie Aliny?
36. W co zamieniła Grabca Goplana?
37. Czego symbolem, na czole *Balladyny*, była krwawa plama?
38. W jaki sposób Kirkor postanowił sprawdzić wierność *Balladyny*?
39. Jakie funkcje pełnił na uczcie wydanej przez *Balladynę*, Chochlik i Skierka?



WARSZATA METODYKA

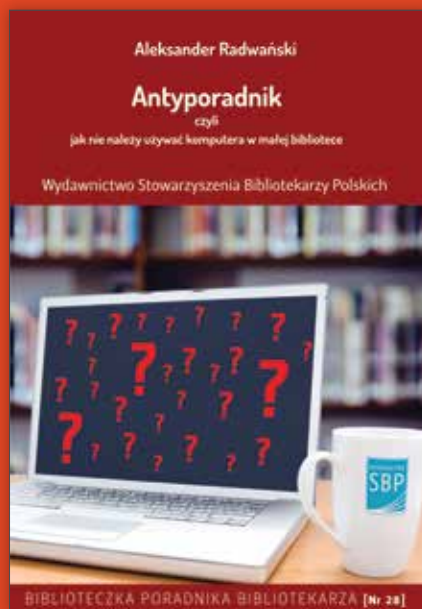
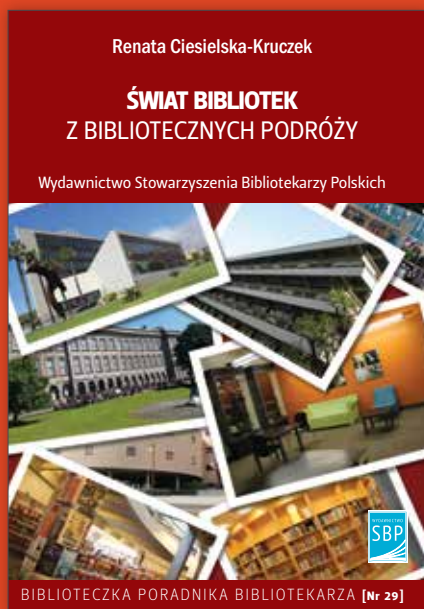
40. W jakich okolicznościach matka Balladyny straciła wzrok?
41. Z jakiego kraju – według teorii Kostryna – miała pochodzić Balladyna?
42. Jakie wydarzenie miało miejsce w podziemiach katedry św. Jana?
43. Jaką nagrodę obiecuje Wielki Książę Konstanty dla żołnierza, który przeskoczy piramidę z bagnetów?
44. Jaki prezent podarował papieżowi Kordian?
45. W jaki sposób głosowali spiskowcy? Jaki był wynik głosowania?
46. Po zerwaniu maski Kordian zbliża się do stołu. Co wówczas zapisał na kartce?
47. Jaką bajkę opowiada Kordianowi Grzegorz?
48. Jaką lekturę czyta Kordian w Dover?
49. W jaki sposób Kordian przemieszcza się do Warszawy ze szczytu Mont Blanc?
50. Jakimi słowami powitał papież Kordiana?

### Odpowiedzi:

1. 4 IX 1809 r. w Krzemieńcu.
2. Euzebiusz Słowacki i Salomea z Januszewskich.
3. Profesorem literatury polskiej.
4. W 1814 r. z powodu gruźlicy.
5. Studia prawnicze na Wydziale Nauk Moralnych i Politycznych.
6. Doktora Augusta Becu, profesora higieny uniwersytetu w Wilnie.
7. Hersylia i Aleksandra.
8. Na *Bajkach* Ignacego Krasickiego.
9. Brat Salomei, poślubił Hersylię Becu, malował i z zapałem kopiował mistrzów włoskich. Uczył Słowackiego rysunku.
10. W 1825.
11. Aleksandrem, Ferdynandem i Ludwikiem.
12. Leliwa.
13. Córka profesora Jędrzeja Śniadeckiego, młodzieńcza miłość poety.
14. Urzędniczej.
15. W 1836 r., w Rzymie.
16. U malarza Bernarda Zajdlera.
17. Zygmuntowi Krasińskiemu.
18. Zenon Brzozowski oraz Aleksander i Stefan Hołyńscy.
19. Maria Wodzińska.
20. *Kordiana* poeta ukończył w listopadzie 1833 r. w Genewie, a wydał drukiem bezimiennie w Paryżu, w marcu 1834 r.
21. Najwcześniejszy utwór to przekład *Elegii* La-  
martine'a z 2 II 1825 r. Pierwszy samodzielny utwór to *Księżyc* z 20 III 1825 r.
22. Jana Śniadeckiego.
23. Pojednanie A. Mickiewicza i J. Słowackiego. Poeci uczcili się wzajemnie – improwizacjami.
24. Stanisław Ropelewski na łamach „Młodej Polski”.
25. Joanna Bobrowa.
26. *Beniowski*.
27. Po osiemnastu latach we Wrocławiu.
28. 3 IV 1849 r., pochowany został na cmentarzu Montmartre 5 IV 1849 r.
29. Francuz malarz Petinaud, Zygmunt Szczęsny Feliński, odwiedzał go też C.K. Norwid.
30. Kora Pinard.
31. Grał na giełdzie, inwestował w papiery wartościowe.
32. 28 VI 1927 r. odbyła się uroczystość złożenia prochów poety w wawelskiej krypcie w Krakowie.
33. *Mazepa*, został wystawiony w Teatrze Narodowym w Budapeszcie 13 XII 1847 r.
34. Otrzymał ją od Scyty, jednego z biblijnych Trzech Króli.
35. Ucieczką z jakimś młokosem.
36. W wierzbę.
37. Zbrodni.
38. Wysłał zapieczętowaną skrzynię z poleceniem, aby jej nie otwierała, aż do jego przyjazdu.
39. Chochlik – królewski minister, Skierka – nadworny błazen.
40. Wyrzucona z zamku podczas burzy, traci wzrok od pioruna.
41. Trebizonty.
42. Spotkanie spiskowców, któremu przewodniczył Prezes.
43. Krzyż św. Anny i św. Stanisława. Najpierw tysiąc złotych pensji, potem 2 tysiące, aż w końcu 4 tysiące.
44. Grudkę polskiej ziemi.
45. Głosowali przez rzucenie kulą (za zbrodnią) lub monetą (przeciwko zbrodni). Rzucono 150 monet i 5 kul.
46. *Narodowi/ Zapisuję, co mogę... krew moją i życie/ I tron do rozrządzenia próżny.*
47. O Janku, który psom szyl buty.
48. *Króla Leara* W. Szekspira.
49. Znosi go chmura.
50. Witam potomka Sobieskich.

Bernardyna Banaś

# Seria "Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza"



Zapraszamy do sklepu:  
[www.sbp.pl/sklep](http://www.sbp.pl/sklep); [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl)



